KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 39 (13073) Środa, 26 lutego 1997 r. cena 90 ct

Wizyta prezydenta Algirdasa Brazauskasa w Grecji

Grecja będzie popierała inicjatywę Litwy w staniu się członkiem Unii Europejskiej, Litwa bowiem ma takie same prawa w dążeniu do członkostwa, jak i inne państwa. W poniedziałek oświadczył tak prezydent Grecji Constantinos Stephanopoulos dziennikarzom po spotkaniu z szefem delegacji państwowej Litwy Algirdasem Brazauskasem.

O zainteresowaniu Litwy przyśpieszeniem procesu integracji z Unią Europejską i NATO mówiono również z premierem Grecji Constantinosem Simitisem.

Przed pierwszą oficjalną rozmową szefowie państw Grecji i Litwy wymienili najwyższe odznaki państwowe i prezenty. A. Brazauskas wręczył C. Stephanopoulosowi order Witolda Wielkiego i wielki nieszlifowany bursztyn.

Prezydent Grecji wręczył szefowi Państwa Litewskiego Wielki Krzyż Orderu Odkupiciela. Jego upominek dla Litwy - srebrne pudełeczko ze złotym symbolem państwa - podobizną Heraklesa.

Towarzyszącej prezydentowi Audrone Usoniene wręczono komplet biżuterii ze złota.

O zainteresowaniu wizytą delegacji Państwa Litewskiego świadczą wywieszone na głównych ulicach Aten flagi państwowe obu państw. W niedzielę wieczorem Telewizja Państwowa Grecji wyświetliła nakręcony na Litwie film dokumentalny „Litwa - otwarte drzwi". W czasie, gdy prezydent Litwy w towarzyszeniu orszaku motocyklistów opuszczał Urząd Prezydenta, widzowie telewizji greckiej oglądali bezpośredni reportaż, opowiadający o wizycie delegacji Litwy.

W poniedziałek wieczorem prezydent Grecji Constantinos Stephanopoulos i prezydent Litwy Algirdas Brazauskas wznieśli puchary szampana za wspólną przyszłość narodów greckiego i litewskiego w europejskim domu. W Urzędzie Prezydenta Grecji w imieniu prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i Audrone Usoniene wydano oficjalne przyjęcie.

W poniedziałek wieczorem minister spraw zagranicznych Grecji Theodoros Pangalos i minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas podpisali umowę rządów Grecji i Litwy o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki. Przewiduje ona nawiązanie kontaktów między wyższymi uczelniami, wymianę wykładowców i grup studentów.

We wtorek rano prezydent A. Brazauskas zwiedził historyczne miejsce Aten - Plac Antycznego Rynku.

Muzeum Akropolu jest zamknięte dla turystów z powodu strajku greckich pracowników kultury i dla delegacji Litwy nie umożliwiono, w drodze wyjątku, jego zwiedzenia.

(ELTA)

W Sejmie

V. Nikitinasa odwołano ze stanowiska prokuratora generalnego

We wtorek Sejm powziął uchwałę o odwołaniu prokuratora generalnego Vladasa Nikitinasa ze stanowiska prokuratora generalnego. Zlecono mu także czasowe pełnienie obowiązków prokuratora generalnego, do czasu mianowania nowego szefa Prokuratury. Za tą decyzją opowiedziało się 80 posłów na Sejm, powstrzymało się 14 parlamentarzystów. Opozycyjna frakcja LDPP nie uczestniczyła w głosowaniu, informuje ELTA.

Taką decyzję frakcja ta uważa za antyustawową, jako że „nie uwzględnia się w niej woli prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa wyrażonej dekretem".

Sejm nie zaaprobował sformułowanej w dekrecie propozycji szefa państwa, by czasowo pełnienie obowiązków prokuratora generalnego powierzyć zastępcy prokuratora generalnego Arturasowi Paulauskasowi.

Znowelizowano tryb mianowania prokuratora generalnego

We wtorek, po przyjęciu poprawek do ustawy o Prokuraturze, Sejm znowelizował tryb mianowania prokuratora generalnego, informuje ELTA.

Nowy dokument przewiduje, że prokuratora generalnego na siedem lat mianuje i odwołuje Sejm na wniosek Komitetu Prawa i Praworządności. Kandydatury tem komitetowi będą zgłaszali przewodniczący Sądu Najwyższego i minister sprawiedliwości. Za takim trybem opowiedziało się 74 posłów, przeciwko - 11, dwóch parlamentarzystów powstrzymało się. W głosowaniu nie uczestniczyły frakcje Związku Centrum i LDPP.

Zdaniem ich członków, ten dokument nie przestrzega zasady podziału władzy.

Opozycyjna frakcja LDPP zaakcentowała również ograniczenie pełnomocnictw prezydenta Litwy. Dotychczas prokuratora generalnego mianował Sejm na wniosek szefa państwa.

Znowelizowana ustawa o Prokuraturze przewiduje także, że zastępców prokuratora generalnego mianuje i odwołuje Sejm na wniosek prokuratora generalnego.

We wtorek Sejm znowelizował również artykuł Ustawy o sądach, regulujący tryb mianowania prokuratora generalnego.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

Sentencja dnia

Czasami kilka łez ma większą siłę od krzyku?

OWIDIUSZ

ZNAD WILII 78.54/103.8 FM

DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

„Siemens" nie wycofuje się z Litwy

„Siemens" nie wycofuje się z Litwy i zamierza rozszerzać swą działalność w naszym kraju. Tak oświadczył dyrektor generalny ZSA „Siemens" Yrjo Kamarainen.

Ostatnio pogłoski w środkach masowego przekazu o przeniesieniu działalności „Siemens" do jakiegoś innego kraju spowodowały wypowiedzi dyrektora generalnego jednego z licznych pododdziałów „Siemens" - „Baltijos automobiliu technikos" Maxa Fuchsswanza. Nie należy ich łączyć z ogólnym programem inwestycyjnym spółki „Siemens" na Litwie. Szefowie koncernu twierdzą, że wszelkie oświadczenia o wycofaniu się „Siemens" z Litwy nie mają realnych podstaw. Przeciwnie - działalność spółki na Litwie dopiero się rozpoczyna.

(ELTA)

Spacerkiem po Nowej Wilejce

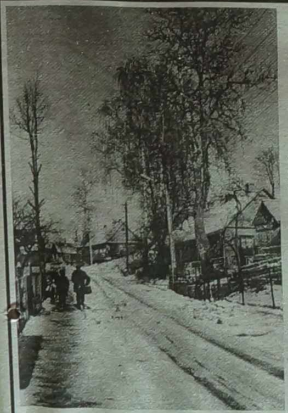

Jedna ze starych ulic z drewnianymi domkami (w dzielnicy za torami kolejowymi po lewej).

Nowa Wilejka, od czterdziestu już lat (po dokonaniu kolejnego podziału administracyjnego) jest dzielnicą m. Wilna, niemniej na użytek powszedni traktowana jest jako miasteczko pod Wilnem, zresztą na pewno nie bez podstaw.

Miasteczko we wspomnieniach jego mieszkańców

Kółko krajoznawcze w polskiej Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego prowadzi nauczycielka geografii pani Teresa Brazewicz. Zrzesza ono młodzież ze starszych klas. Aktywnych członków jest 15-16, jeszcze drugie tyle (a może nawet więcej) sympatyków. Udało im się zgromadzić bogate zbiory zdjęć o dawnych, późniejszych, nowych i najnowszych dziejach Nowej Wilejki, wspomnienia spisane przez jej mieszkańców.

- Spisywała je tu Ludwika Usowicz, ale na nieszczęście jej dom spłonął, a pani Ludwika umarła. Spisywał je Bogdan Noniewicz, aktor amatorski zespołu dramatycznego „Teatr Polski w Wilnie", te wspomnienia się zachowały, ale ich autor odszedł w zeszłym roku z tego świata. Żałować tylko wypada, że nie zdążyliśmy poobcować z nim bliżej - mówi pani Teresa Brazewicz.

Wycieczki, spotkania...

Młodzi krajoznawcy robią częste wypady po Nowej Wilejce i jej najbliższych okolicach. Sporządzają notatki, plany, mapy, robią zdjęcia ciekawych obiektów, miejscowości. A więc: Puszkarnia, Kuczkuryszki, Rokanciszki, Dworczany i tak dalej...

W ubiegłym tygodniu na jedno z takich spotkań młodocianych krajoznawców zaproszono lekarza psychiatrę z miejscowego szpitala pana Valdasa Banaitisa. Na tematy krajoznawcze (w tym i o Nowej Wilejce) pisał dużo do litewskiej, rosyjskiej, polskiej i in. prasy.

(Dokończenie na str. 5)

Kościół pw. Św. Kazimierza zbudowany w 1914 r. staraniem księdza Butkiewicza.

Wiadomości w kilku zdaniach

Przybywa prezydent Węgier

Na początku marca na Litwę przybędzie prezydent Węgier Arpad Goncz.

Podczas trzydniowej oficjalnej wizyty przywódca Węgier spotka się z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem, premierem Gediminasem Vagnoriusem, przedstawicielami frakcji sejmowych.

Przewidziane jest podpisanie umowy o rozwoju i ochronie inwestycji oraz porozumienia o współpracy ministerstw spraw wewnętrznych.

Węgry są jedynym krajem Środkowoeuropejskiej Organizacji Wolnego Handlu (CEFTA), z którym Litwa nie zawarła jeszcze umowy o wolnym handlu.

Sprawa regeneracji Starówki

W poniedziałek w Wilnie rozpoczęła się konferencja potencjalnych sponsorów i inwestorów renowacji Starówki stolicy kraju. Potrwa ona trzy dni. Na konferencji, w której uczestniczą przedstawiciele kilkunastu organizacji międzynarodowych i rządów, rozpatruje się strategię regeneracji Starówki wileńskiej. Opracowali ją wileńscy architekci, historycy, specjaliści gospodarki miejskiej. Pomogły im instytucje duńskie i brytyjskie.

Przewidziane w strategii prace w zakresie renowacji Starówki wileńskiej zajęłyby, zdaniem jej autorów, około kilku dziesięcioleci. Twierdzą oni, że praktycznie nie sposób bez udziału kapitału zagranicznego odrodzić Starówki, w której normalnie funkcjonowałyby różne urzędy, przedsiębiorstwa handlowe i usługowe, inna infrastruktura miasta. Dlatego też na konferencję zaproszono potencjalnych inwestorów zagranicznych, którzy, zdaniem jej organizatorów, mogliby swym kapitałem przyczynić się do renowacji Starówki.

„Jaunoji Lietuva" broni interesów litewskich producentów

Przywódca Litewskiej Partii Narodowej „Jaunoji Lietuva" Stanislovas Buszkeviczius zwrócił się listownie do premiera Gediminasa Vagnoriusa twierdząc, że naruszone zostały interesy producentów litewskich podczas organizowania konkursu na produkcję taksofonów i kart do nich.

Konkurs spółki „Lietuvos telekomas" 13 lutego wygrała kowieńska ZSA „Katra", zajmująca się projektowaniem, produkcją i wdrażaniem elektronicznych środków ewidencji.

S. Buszkeviczius zgadza się z opinią pozostałych uczestników konkursu - Kowieńskiej Fabryki Aparatury Telewizyjnej, wileńskiej „Venty", taurożańskiej „Telgi" i szawelskiego „Nuklonu", że naruszone zostały warunki konkursu, według których jak najwięcej aparatury miały produkować przedsiębiorstwa litewskie. Tymczasem kowieńska „Katra" na konkursie zaoferowała szwajcarskie taksofony i austriackie karty.

Kierownicy uczestniczących w konkursie przedsiębiorstw zamierzają zaskarżyć konkurs przed sądem.

Abonenci „Omnitel" utracą ulgi

Od 1 marca abonenci „Omnitel", posługujący się z telefonami komórkowymi standardu GSM, nie będą mogli bezpłatnie korzystać z pierwszych dziewięciu sekund rozmowy.

Rzecznik prasowy „Omnitel" Auszra Kazlauskaite twierdzi, że ulg nie będzie, gdyż podobne ulgi zniósł już „Lietuvos telekomas", informuje dziennik „Lietuvos rytas".

Pierwszych ośmiu bezpłatnych sekund rozmowy nie udziela też drugi operator sieci GSM na Litwie „Bite GSM".

Litwini USA doczekali się „Vaižgantasa"

W Stanach Zjednoczonych na występach gościnnych bawi aktor Litewskiego Teatru Młodzieży Ferdinandas Jakszys, który rodakom za oceanem zaprezentował sztukę „Vaižgantas". Pod koniec ubiegłego tygodnia ten monospektakl został zaprezentowany w ambasadzie litewskiej w Waszyngtonie.

Nieco wcześniej „Vaižgantas" zaprezentowany został Litwinom Los Angeles i Saint Petersburga. Jak informuje ambasada litewska w Waszyngtonie, ten monospektakl zostanie też zaprezentowany Litwinom Bostonu, Seattle i innych miast.

O sytuacji Litwinów zamieszkałych na Ukrainie

„Sytuacja Litwinów zamieszkałych na Ukrainie powinna się poprawić" - spodziewa się dyrektor Departamentu Problemów regionalnych i Mniejszości Narodowych Litwy Remigijus Motuzas, który we wtorek w Wilnie z przewodniczącym komitetu Państwowego Ukrainy ds. Narodowości i Migracji Władimirem Jewtuchem podpisał porozumienie o współpracy. Jest to pierwsze porozumienie resortowe Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, zawarte z pokrewną instytucją państwa zagranicznego.

Otrzymano czeskie autobusy

Wczoraj na Litwę dostarczono 22 autobusy czeskich zakładów „Karosa". Tyleż autobusów otrzyma się w marcu. Nowe autobusy „Karosy" będą kursowały w Wilnie, innych największych miastach, a także w Olicie, Janowie, Kiejdanach, Płungianach, Wiłkomierzu.

G. Vagnorius złożył życzenia premierowi Kuwejtu

Z okazji Święta Narodowego Kuwejtu, w imieniu rządu Litwy premier Gediminas Vagnorius złożył życzenia premierowi tego kraju szejchowi Saadowi Alabdullahowi Alsalimowi Alsabahowi.

Przedsiębiorcom - o warunkach ekonomicznych w obwodzie kaliningradzkim

Ponad dziesięciu specjalistów finansów, pracowników urzędów ceł, przedsiębiorców obwodu kaliningradzkiego zapoznał kolegów litewskich - obecnych i potencjalnych partnerów biznesu - z obowiązującymi tu ustawami, sytuacją rynkową, możliwościami założenia wspólnych przedsiębiorstw, inwestycji, innych warunkach biznesu w tym regionie, informuje ELTA.

W piątek, 28 lutego w konferencji na temat „Współpraca handlowa i ekonomiczna Republiki Litewskiej i obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej oraz perspektywy jej rozwoju", która się odbędzie w Ministerstwie Gospodarki, wezmą udział kierownicy około dwustu litewskich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i budowlanych. Obecnie budowlani litewscy wiele budują w obwodzie kaliningradzkim, toteż będą mieli okazję omówienia z przedstawicielami obwodu sprawy rozliczeń oraz innych problemów.

Jak poinformowała agencję ELTA członek grupy roboczej ds. zorganizowania konferencji Ruta Rainataite, obrót handlu litewskiego z obwodem kaliningradzkim w ciągu 11 miesięcy 1996 r. sięgał 422,7 mln Lt. Stanowi to 6,3 proc. całego obrotu handlowego z Federacją Rosyjską, która pozostaje głównym partnerem handlowym naszego kraju. Litwa wyeksportowała do obwodu kaliningradzkiego w ciągu wspomnianego okresu produkcję wartości 330,5 mln Lt, a z tego obwodu importowała ją na sumę 92,19 mln Lt. Obrót towarowy między krajami znacznie by wzrósł po otwocznych negocjacjach z „Lietuvos energija" SA w sprawie bezpośrednich dostaw energii temu regionowi.

Na Litwie działa 55 przedsiębiorstw wspólnych z obwodem kaliningradzkim, a w obwodzie kaliningradzkim - około 200.

Sędzia ma zastrzeżenia co do oskarżenia prokuratury wobec ekspremiera A. Szleżeviciusa o nadużycia

Niewyraźnie sformułowany akt oskarżenia w sprawie ekspremiera Adolfasa Szleżeviciusa w gruncie rzeczy narusza Kodeks Postępowania Karnego, twierdzi sędzia. Tymczasem obrona A. Szleżeviciusa prosi, aby całkowicie umorzyć sprawę.

W poniedziałek w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpatrywanie sprawy ekspremiera A. Szleżeviciusa rozpoczęło się posiedzeniem wstępnym, na którym sędzia oświadczyła, że się nie zgadza z założeniami aktu oskarżenia.

Sprawa karna „o nadużycia służbowe w związku z nielegalnie naliczonymi, wypłaconymi i otrzymanymi zwiększonymi odsetkami na podstawie umów A. Szleżeviciusa o terminowych wkładach" została wszczęta przez Prokuraturę Generalną 23 stycznia 1996 r., gdy prasa poinformowała, że premier swój wkład, liczący ponad 135 tys. Lt wycofał na dwa dni przed zamknięciem LAIB.

Za nadużycie funkcjonariusz bądź pracownik państwowy może być karany pozbawieniem wolności do lat 4 oraz grzywną bądź grzywną z pozbawieniem prawa pełnienia określonych obowiązków w okresie 5 lat.

Głośna sprawa wkładu A. Szleżeviciusa w LAIB kosztowała go urząd premiera, a rządzącą LDPP - zaufanie wyborców.

Sędzia Kristina Paleckaite twierdziła, że formułując akt oskarżenia w sprawie A. Szleżeviciusa, główny prokurator Prokuratury Generalnej Algimantas Kliunka rażąco naruszył litewski Kodeks Postępowania Karnego, gdyż oskarżenia sformułowane zostały „niejasno i niekonkretnie".

Zarówno A. Szlażeviczius, jak i A. Kliunka uczestniczyli we wstępnym posiedzeniu sądu. Ekspremiera z ramienia LDPP prokuratura oskarża o nadużycie stanowiska służbowego, ale w akcie oskarżenia te zarzuty zostały bezpodstawnie rozszerzone, twierdzi sędzia.

Adwokat A. Szleżeviciusa kazimieras Motieka powiedział, że rzadko kiedy Prokuratura Generalna przekazuje sądowi tak źle przygotowaną sprawę. Twierdzi on, że w akcie oskarżenia nie ma ani jednego faktu, wskazującego na nadużycie służbowe A. Szleżeviciusa, a jest tylko „beletrystyka oraz spolityzowane rozumowania na temat moralności".

A. Szleżeviczius wszczętą przeciwko niemu sprawę karną na posiedzeniu nazwał „aktem politycznym i nihilizmem prawnym".

Orzeczenie sądowe co do losu sprawy karnej zostanie ogłoszone jeszcze w tym tygodniu.

Gdy prokuratura przystąpiła do badania działalności A. Szleżeviciusa, ustalono, że LAIB wypłacił tytułem odsetek przeszło 20 tys. Lt więcej, niż przewidywały warunki umowy. Ówczesnemu premierowi wypłacono prawie dwukrotnie większe odsetki niż innym właścicielom wkładów.

W toku sprawy okazało się, że stanowiska służbowego A. Szleżeviciusa prawdopodobnie nadużywał też w „Vilniaus bankas". Po uprawomocnieniu Ustawy o niezawodności lita, A. Szleżeviciusa swój wkład na koncie walutowym „Vilniaus bankas" przelał na konto w walucie narodowej, gdzie płacono większe odsetki, naruszając warunki swej umowy o terminowym wkładzie.

W tej sytuacji umowa musiała być rozwiązana, a odsetki - nie wypłacane. Tymczasem ówczesnemu premierowi „Vilniaus bankas" wypłacił 2 tys. 40 USD tytułem odsetek.

Filatelistyka

Zwycięstwa V. Vitkauskasa - w bloku pocztowym

Osiągnięcia znanego podróżnika i alpinisty Vladasa Vitkauskasa uwiecznił blok pocztowy „Flaga Litwy na najwyższych szczytach wszystkich kontynentów". Wczoraj ukazał się on w obiegu.

„Lietuvos pasztas" wydaje ten blok w celu upamiętnienia pierwszej rocznicy pomyślnego zrealizowania przez V. Vitkauskasa jego planu - umieszczenia trójbarwnej flagi Litwy na najwyższych szczytach wszystkich kontynentów. Zdobyciem Aconcaguy w Ameryce Południowej, alpinista zakończył swój wyczyn 25 lutego 1996 roku.

Na bloku pocztowym jest przedstawiony najwyższy szczyt świata - Everest - z powiewającą na szczycie flagą Litwy oraz otulającą go mgłą. Blok pocztowy przedstawia także miejsca najwyższych szczytów oznaczone punktami na konturach sześciu kontynentów.

Pod napisem „Na najwyższych szczytach wszystkich kontynentów flagę Litwy zatknął w latach 1993-1996 alpinista Vladas Vitkauskas" wymienia się zwycięstwa znanego podróżnika - Everest, Aconcagua, McKinley, Vinson, Kilimandżaro, Kościuszko.

Dla uczczenia 200 rocznicy urodzin Wieszcza

Niektóre fakty z życia A. Mickiewicza

Ostatnio na półkach księgarskich ukazał się kwartalnik naukowo-literacki (wychodzi od 1993 r.) „W kręgu kultury" poświęcony całkowicie 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Wydaje w/w kwartalnik Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła. To wydanie specjalne można znaleźć w księgarni St. Korczyńskiego przy ul. Ostrobramskiej oraz w księgarni „Przyjaźń".

Inf. wł.

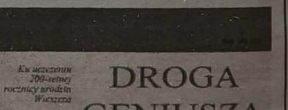

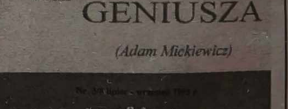

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 24 lutego br. w kraju zanotowano 187 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 17 chuligańskich ekscesów, 13 rabunków, 2 oszustwa, 151 kradzieży, Skradziono 16 samochodów, znaleziono - 12.

Zarejestrowano 16 wypadków drogowych i 3 pożary. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Wcale nie zabawkowy rabunek

24 lutego około godz. 10 na schodach magazynu hurtowni przy ul. Pramones w Kownie 3 osobnicy pobili dyrektora ZSA „Kauno vaisiu ir daržoviu prekyba" O. Napastnicy zaprowadzili go do ubikacji, zabrali należących do spółki 49000 litów i przykuli go zabawkowymi kajdankami do rur systemu ogrzewania.

...I nie wrócił...

25 lutego o godz. 3 min. 20 na skrzyżowaniu ulic Žeimiu - Ralio - Basanavicziaus w Janowie dokonał samospalenia A. Mulerovas (ur. 1964 r.). Obok trupa znaleziono 5-litrowy pojemnik z zapachem benzyny i gazową zapalniczkę. Podczas śledztwa wstępnego ustalono, że Mulerovas wrócił do domu o godz. 3, z tego powodu wybuchł konflikt w rodzinie. Wtedy Mulerovas wezwał taksówkę, wziął pojemnik, powiedział, że do domu więcej nie wróci i wyszedł. Mulerovas dawniej służył w Afganistanie.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Echa zabawy-konkursu „Czy znacie Mickiewicza?"

Nagrody pieniężne ufundowane przez konsula generalnego RP w Wilnie Waldemara Lipkę-Chudzika są do odebrania w redakcji

Jak już informowaliśmy, w czasie wręczenia nagród uczestnikom naszej zabawy-konkursu, poświęconej zbliżającej się 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, które odbyło się w mieszkaniu - muzeum poety przy zaułku Bernardyńskim 11 w Wilnie, konsul generalny RP pan Waldemar Lipka - Chudzik sprawił miłą niespodziankę w postaci ufundowanych trzech nagród pieniężnych (m. in. za aktywność, opracowanie graficzne, pomysłowość).

Pierwsza nagroda - w wysokości 250 Lt - przypadła w udziale uczniom, klas 7b i 8a Solecznickiej Szkoły Średniej nr 1. Druga - 200 litów - została podzielona. Otrzymają: Wanda Juchneviciene (rej. poniewieski), Maria Stuckiene (Grzegorzewo), Diana Tubis (Podbrodzie), Emir Szabanowicz (Biała Waka, rej. solecznicki) i Lubow Zumbrzycka (Wilno). Trzecia nagroda - 150 Lt. Połowę otrzymają uczniowie Barskuńskiej Szkoły Podstawowej w rej. szyrwinckim - Loreta Siwińska, Witalik Wąsowicz i Maryla Żylińska, resztę - Edward Mackiewicz ze wsi Świętniki w rej. trockim.

Wspomniane nagrody są do odebrania w redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, 11 piętro, pokój 1117, od godz. 10.00 do 17.00. Tel. 42-79-48. Tutaj są też do odebrania nagrody książkowe przez tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli przybyć do mieszkania - muzeum Adama Mickiewicza.

Inf. wł.

Wymieramy: komentarz bez prognozy

Informacja statystyczna o tym, że od 1990 roku na Litwie stale zmniejsza się liczba urodzeń, że w ubiegłym roku przyszło na świat tylko 39 169 noworodków - tj. o 17 699 noworodków mniej niż w 1990, że umiera więcej ludzi niż się rodzi, daje powód do smutnej prognozy o możliwości wyginięcia narodu. O skomentowanie tej statystyki ELTA poprosiła kierowniczkę wydziału zdrowia rodziny Ministerstwa Zdrowia Vandę Vainauskiene.

- Jest to problem nie medyczny, lecz społeczny - stwierdziła Vanda Vainauskiene. - Ekonomiczne warunki życia nie sprzyjają liczbie urodzeń. Zadaniem medyków jest zatroszczenie się, by każdy noworodek żył, dorastał w zdrowiu. W tej dziedzinie osiągnięto naprawdę niemało. Pomoc medyczna - w dziedzinie akuszerii, neonatologii - znacznie polepszyła się, otrzymano niemało inwestycji, instytucje ochrony zdrowia dziecka wspierają również fundusze, nabyto kosztowną aparaturę, podnosi się kwalifikacje lekarzy, wdraża się nowe metody. Zgony niemowląt stają się rzadsze. Coraz częściej ratuje się wcześniaki.

Niestety, z trudem udaje się pokonać wielkie zło - aborcję. Wiele kobiet, u których pierwsza ciąża kończy się aborcją, w przyszłości w ogóle traci możliwość rodzenia dzieci. Liczba aborcji stale, z roku na rok jest tak samo wielka - nawet dziesięciokrotnie wyższa w porównaniu z niektórymi innymi państwami Europy. Lekarze radzą szersze stosowanie środków antykoncepcyjnych, jest ich pod dostatkiem, brak jednak tradycji korzystania z nich. Inteligentki już częściej zaczynają stosować te środki, natomiast inne kobiety, jak mówi kierowniczka wydziału zdrowia rodziny, twierdzą, że nie mają czasu na liczenie tabletek, pamiętanie o zażyciu ich codziennie. Idą więc najłatwiejszą drogą: gdy przytrafi się bieda - nieplanowana ciąża, po prostu ją usuwają. Poza tym, mówi lekarz V. Vainauskiene, środki antykoncepcyjne są dość kosztowne. Usunięcie ciąży też kosztuje, lecz zdarza się to raz na rok, natomiast tabletki antykoncepcyjne trzeba zażywać codziennie.

Na pytanie, czy lekarze starają się odradzić kobietom usuwania ciąży, kierowniczka wydziału zdrowia rodziny odpowiedziała, że „powinni to robić. Zgodnie z ustalonym trybem, powinni wyjaśnić wszystkie możliwe skutki aborcji, dać czas do namysłu - podczas pierwszej wizyty u lekarza nikt nie usuwa płodu. Nie znamy dokładnej statystyki, jednak każdy lekarz ma na swym koncie niemało uratowanych noworodków, gdyż odradził kobietom usunięcie ciąży - mówi Vanda Vainauskiene. - Jednak, ma się rozumieć, nie ma to decydującego wpływu na statystykę urodzeń".

Kierowniczka wydziału zdrowia rodziny nie zdecydowała się na konkretniejszą prognozę urodzeń w przyszłości. „Uważam - mówiła - że statystyka urodzeń zacznie się zmieniać, gdy kobiety poczują się bezpieczne. Powinniśmy mówić nie tylko o ekonomicznym bezpieczeństwie, gwarantowanym przez państwo, lecz również o bezpieczeństwie w rodzinie. Dopóki mężczyźni tak piją, kobiety boją się rodzić. Trudno przekonać kobietę, by urodziła, jeżeli nie wie, co czeka ją i przyszłe dzieci, gdy nie widzi pewności jutra. Przecież młode rodziny nie są w stanie obecnie nawet własnymi siłami otrzymać mieszkania, gdzie więc mają wychowywać urodzone dzieci? - retorycznym pytaniem zakończyła rozmowę kierowniczka wydziału zdrowia rodziny Ministerstwa Zdrowia Vanda Vainauskiene.

Jeden z najstarszych zabytków w Rusni

Poziom wody w Rusni (region szyłucki w pobliżu Zalewu Kurońskiego) sięga dziś 40 cm. Zdaniem synoptyków tegoroczna wiosna jest tu względnie łagodna, nie zagraża szerokim wezbraniem wód.

Nazwa osady Rusnia (obecnie lit. Rusne) pojawiła się już - po grecku - na mapie Klaudiusza Ptolomeusza (90-168 r. po Chr.). Według podań, w pobliżu obecnej Rusni była kiedyś starożytna świątynia Litwinów i Prusów; płonął tu wieczny ogień, później tę wysepkę pochłonęły fale Zalewu Kurońskiego.

Dzisiejsza Rusnia jest dużą atrakcją dla turystów (odrestaurowane bądź nowo zbudowane kurońskie domki rybackie), mniejszą natomiast - dla rodowitych jej mieszkańców. Z autentycznych dawnych zabytków pozostały tu: kościół oraz dolna kondygnacja starego spichlerza.

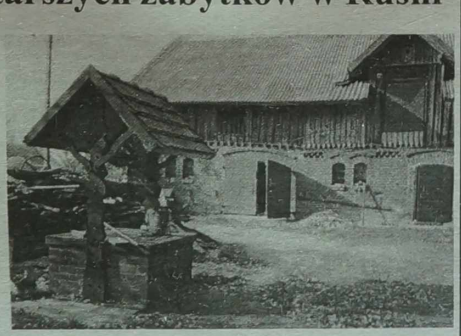

NA ZDJĘCIU: stary spichlerz w Rusni.

Fot. A. A. BAJOR

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny RP w Wilnie informuje, że w siedzibie urzędu (Wilno, Smelio 20 A) od dnia 27.02.1997 roku przyjmowane są dokumenty kandydatów na studia do Polski ze stypendium Rządu Polskiego. Termin składania dokumentów upływa z końcem marca br.

Dokumenty przyjmowane są codziennie w godz. 9.00-13.00 oraz 14.00-15.00 (z wyjątkiem sobót i dni świątecznych).

W roku 1997 kierunki preferowane to:
- języki obce i matematyka w Kolegiach Nauczycielskich
- kierunki nauczycielskie w Wyższych Szkołach Pedagogicznych
- ekonomiczne
- stomatologia

Nie prowadzi się rekrutacji na następujące kierunki:
1. nauczanie początkowe
2. filologia polska
3. medycyna (lekarski, farmacja, pielęgniarstwo)
4. prawo
5. neofilologie w uniwersytetach
6. aktorskie i filmowe
7. nauki polityczne
8. dziennikarstwo

Wymagane dokumenty:
1. wypełniony w 2 egz. kwestionariusz dla starających się o przyjęcie na studia w Polsce (kwestionariusze wydawane są w KGRP) z przyklejonym do niego zdjęciem
2. zaświadczenie lekarskie stwierdzające dobry stan zdrowia
3. oceny z II trymestru
4. opinia organizacji polonijnej lub inne opinie polecające

Komplety dokumentów muszą być składane w papierowych wiązanych teczkach

O przyjęcie na studia do Polski ze stypendium Rządu Polskiego mogą ubiegać się osoby narodowości polskiej (polskiego pochodzenia), które spełniają następujące warunki:
- ukończyły lub do 30.IX.1997 roku ukończą co najmniej 17 lat
- w bieżącym roku kończą maturę lub posiadają już świadectwo ukończenia szkoły średniej
- były uczniami szkół średnich z polskim językiem nauczania (w miejscowościach, w których takie szkoły istnieją)
- w szkole średniej uzyskały co najmniej dobre wyniki w nauce
- odznaczają się dobrym stanem zdrowia
- ukończyły szkołę średnią nie dawniej niż trzy lata

Szczegółowe informacje o egzaminach na poszczególne kierunki udzielane są w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Wilnie lub telefonicznie pod numerem 70-90-01 do 05.

(Zam. 257)

Przedsiębiorcy Wileńszczyzny zapraszają

27 lutego w siedzibie Zarządu Miejskiego ZPL odbędzie się kolejne zebranie Klubu Przedsiębiorców Wileńszczyzny. Na spotkanie zaproszeni są kierownicy sześciu głównych banków Litwy.

Początek o godz. 17.30.

Inf. wł.

Grypa: tydzień zaczął się pomyślniej

W czterech z pięciu wielkich miast grypa już zaczęła się cofać, poinformował agencję ELTA dyrektor Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych Bronius Morkunas.

W poniedziałek, 24 lutego w Wilnie zarejestrowano 1223 przypadki grypy (przed tygodniem 1745), w Kownie - 702 (przed tygodniem - 1201), w Kłajpedzie - 312 (przed tygodniem - 565), w Szawlach - 285 (przed tygodniem - 286). W Poniewieżu 24 lutego zarejestrowano 753 osoby chore na grypę, czyli o 160 więcej niż w poniedziałek ubiegłego tygodnia.

Dzieci w wieku do lat 7 najwięcej w poniedziałek bieżącego tygodnia zachorowało w Wilnie - 230 i Poniewieżu - 132. W innych trzech największych miastach wskaźnik ten nie osiągnął stu.

Zapraszamy na kursy

Departament Gospodarki Komunalnej i Usług wspólnie z działem gospodarki komunalnej Samorządu m. Kowna oraz przedsiębiorstwo „Szvara" Samorządu Kowieńskiego w 1997 r. zorganizują specjalistom przedsiębiorstw samorządowych i komunalnych kursy doskonalenia kwalifikacji w zakresie porządkowania odpadów.

Planowane tematy i rozkład:

1. System skomputeryzowanego zarządzania miejską gospodarką komunalną - 13 marca 1997 r. (1 dzień).

2. Kwestie ekonomiczne porządkowania twardych odpadów bytowych - w maju 1997 r. (1 dzień).

3. System porządkowania odpadów w Kownie - w lipcu 1997 r. (2 dni).

4. Organizacja czyszczenia sanitarnego m. Kowna - w październiku 1997 r. (1 dzień).

Daty innych tematów udokładnia się. Szczegółowa informacja pod tel. 827 77 43 23, 77 32 90.

Pierwsze zajęcie odbędzie się 13 marca 1997 r. o godz. 10.00 w Kownie, Statybininku 3. Chętni udziału w szkoleniu podają swoje nazwisko i stanowisko kierownikowi tematu doc. Eugenijusowi Ambrazeviciusowi, tel. 827 77 32 90.

Inf. wł.

Wyrazy głębokiego współczucia redaktorowi naczelnemu kwartalnika naukowego i literackiego „W kręgu kultury" prof. dr Janowi CIECHANOWICZOWI z powodu utraty Matki

składa Rada Fundacji Kultury Polskiej na Litwie i wydawnictwo „Znicz".

W kręgu pieniądza

Polityka finansowa i sposoby jej doskonalenia

Jedną z podstaw rozwoju gospodarczego każdego kraju jest jego polityka finansowa, czyli funkcjonowanie banków. Banki - to swego rodzaju układ krążenia, bez którego nie może funkcjonować żaden organizm. O planach i perspektywach naszej bankowości opowiemy nieco szerzej w kilku odcinkach.

W kwietniu 1994 roku nabrała mocy prawnej ustawa o stabilności lita. W wyniku tego posunięcia uprawomocniono specjalny reżim polityki monetarnej - powstał model zarządu walutowego. Lit został powiązany z dolarem w stosunku 4 do 1. Zarząd walutowy automatycznie stał się mechanizmem emisyjnym pieniędzy, wymagającym, by lit miał całkowite pokrycie w złocie, bądź w zasobach walutowych. W ten sposób ograniczono możliwości emisji pieniędzy, czyli Bank Litewski został pozbawiony niektórych swoich funkcji. Praktycznie rzecz biorąc, zarząd walutowy nie może istnieć bez powiązania lita z jakąkolwiek walutą, chociaż kurs walutowy może się utrzymać bez zarządu. Niektóre państwa wiążą kurs własnych pieniędzy z walutą zachodnią, jednak nie korzystają z modelu walutowego, zachowując w ten sposób wpływ na rynek finansowy. Nasze państwo, na szczęście, zostało wierne pewnym zasadom Banku Litewskiego, pomimo że zwolennicy zarządu walutowego nalegali, by mu się podporządkować. Zgodnie z wymaganiami zarządu walutowego, wszystkie banki komercyjne nadal muszą mieć w Banku Litewskim odpowiednie zapasy pieniężne. Centralny Bank Litwy zachował prawo udzielania pożyczek bankom komercyjnym oraz strukturę organizacyjną i personel.

Przyczyniło się to na swój sposób do przezwyciężenia kryzysu bankowego w latach 1995-1996. Uwzględniając to, co powiedziano wyżej, warto zaznaczyć, że powiązanie lita z dolarem miało też swój pozytywny aspekt. Po pierwsze, zarząd walutowy uchronił Bank Litewski przed niektórymi wpływowymi ugrupowaniami, po wtóre, zapewnił stabilność naszego lita.

Nie bacząc na wyżej wyszczególnione zalety zarządu walutowego, ma on także swoje minusy. Polityka zarządu walutowego, w pewnym sensie hamuje integrację z Unią Europejską, gdyż ogranicza samodzielną działalność Banku Litewskiego.

Jednym ze strategicznych celów Litwy jest członkostwo w Unii Europejskiej, a następnie w systemie walutowym „Euro". Dlatego uczestnictwo Litwy w systemie finansowym Unii Europejskiej jest naszym podstawowym celem. Na pierwszy rzut oka, powiązanie lita z dolarem ma swoje zalety, jednak ostatnio dolar znajduje się stale na „huśtawce", dlatego lit w stosunku do ecu nie jest stabilny. W tej chwili przybliżenie lita do waluty Unii Europejskiej nie jest więc możliwe, gdyż wariant taki zaprzecza obecnym wymogom zarządu walutowego oraz ustawie o stabilności lita. Ujemny wpływ zarządu walutowego szczególnie ujawnił się w okresie kryzysu naszych banków, gdyż zarząd nie potrafił temu zjawisku zapobiec.

Stąd wynika wniosek, że Bank Litewski z powodzeniem może przejąć funkcje zarządu walutowego, ponieważ dysponuje środkami, regulującymi popyt na pieniądze oraz ma aktywny wpływ na stopę procentową. Zarząd walutowy ogranicza też możliwości inwestycyjne, Bank Litewski natomiast ma na to inny pogląd.

Od chwili utworzenia na Litwie zarządu walutowego, funkcje regulacji stopy procentowej, zamiast banku, objął rząd, rozpowszechniając przy okazji na aukcjach swoje papiery wartościowe. Ponieważ jednak rząd myślał jedynie o załataniu dziur budżetowych, powstała wielka huśtawka procentowa. Warto nadmienić, że w krajach rozwiniętych wszystkie banki komercyjne stale zaciągają pożyczki w bankach centralnych. Jeśli taka tradycja ustali się na Litwie, to banki komercyjne będą ciągle odczuwały głód pieniędzy, a jeśli nadal będzie istniał zarząd walutowy, to nie będzie możliwości, by im pomóc.

Prawdą jest, że państwa, które chcą podporządkować swoją gospodarkę systemowi rynkowemu, w mniejszej, bądź większej mierze stykają się z pewnym spekulacyjnym wpływem kapitału zagranicznego. Wpływ ten decyduje często o inflacji oraz popycie na państwowe papiery wartościowe i ich oprocentowaniu. Wpływ kapitału zagranicznego jest w tej chwili u nas raczej umiarkowany. W przyszłości jednak może on dość ostro rzutować na naszą gospodarkę, co może spowodować zmianę kursu pieniędzy. Gdyby zarząd nie ograniczał działalności banku centralnego, ten ostatni miałby większy wpływ na kształtowanie polityki bankowej, obniżanie lub podnoszenie stopy procentowej.

Z powodu wymienionych przyczyn, model zarządu walutowego coraz mniej pasuje do warunków naszego koniunkturalnego rozwoju gospodarczego. Zwykle suma pieniędzy w kraju zmniejsza się wraz ze spadem ekonomiki. Banki wówczas starają się mieć większe zapasy likwidacyjne oraz nie udzielać ryzykownych pożyczek. Zupełnie natomiast odwrotne zjawisko zachodzi w momencie ożywienia gospodarczego. Rośnie bowiem wówczas popyt na kredyty. Nic więc dziwnego, że banki starają się skupić jak największe zasoby kredytowe.

W dobie obecnej niezależny bank centralny, by dostosować się do naszych rodzimych potrzeb i warunków, powinien dysponować silną kadrą naukowców, którzy mogliby dokonywać dokładnej analizy procesów makroekonomicznych oraz przedstawiać prognozy na przyszłość.

Wszystko więc wskazuje na to, że w naszych warunkach należy rozwiązać zarząd walutowy, bądź go zmodyfikować. Nie jest to jednak takie proste, gdyż wiele osób utożsamia działalność zarządu ze stabilizacją lita, natomiast jego likwidację z dewaluacją lita. Dlatego, zanim przystąpi się do jakiejkolwiek reorganizacji spraw monetarnych, rząd i banki planują szczegółowo wyjaśnić społeczeństwu różnicę między zarządem a kursem walutowym, zapoznać się z procesami integracyjnymi i w ten sposób przekonać o konieczności reform w naszym kraju.

Cdn.

Julitta TRYK

Nie zważając na kaprysy aury, bawiliśmy się wyśmienicie!

22 lutego - Dzień Myśli Braterskiej. Uroczyste święto, które ma ogromne znaczenie dla każdego harcerza. Przypomnijmy również, że 22 lutego 1857 r. urodził się założyciel skautingu Robert Baden-Powell. W tym dniu wysyłamy kartki z pozdrowieniami do znajomych drużyn, życząc wszystkim miłości braterskiej, zastanawiamy się nad sobą, nad swoim dotychczasowym harcerskim życiem w drużynie. Dzień Myśli Braterskiej jest naszym wspólnym harcerskim świętem, które zazwyczaj spędzamy razem.

Dzień Myśli Braterskiej zazwyczaj spędzamy razem.

Trzydniowy biwak w szkole im. Jana Pawła II był poświęcony właśnie temu, łączącemu wszystkich harcerzy, wspaniałemu świętu. W piątek 21 lutego w szkole w Justyniszkach zebrało się wielu harcerzy. Funkcję komendanta pełnił obecny Naczelnik ZHP na Litwie dh Andrzej Rus. Biwak rozpoczął się uroczystym apelem otwarcia, po którym, każda drużyna prezentowała swoje umiejętności z musztry. Nie było ani nagrodzonych, ani wyróżnionych. Wszystkie drużyny spisały się wyjątkowo dobrze, więc, aby nikogo nie urazić, został ogłoszony „wszechstronny" remis.

Wieczorem mieliśmy kominek. Początkowo atmosfera była nieco sztywna, jednak w końcu wszyscy rozruszali się na dobre: wspólnie śpiewaliśmy piosenki i bawiliśmy się. Siedząc w harcerskim kole przy blasku świec i słuchając dźwięków gitary czuliśmy się tak cudownie i wspaniale; odczuwaliśmy otaczające nas ciepło braterskiej miłości...

W sobotę po porannej gimnastyce mieliśmy apel, na którym zapoznaliśmy się z zasadami gry po Wilnie; właśnie ona była następnym punktem w programie biwaku. Uczestnicy gry zostali podzieleni na piętnaście patroli. Chociaż na dworze była słota i zimno, wszyscy wyruszyli z nadzieją zdobycia jak najwięcej punktów. Trzeba tylko podziwiać harcerzy, którzy, nie zważając na deszcz, wytrwale zmierzali do swojego celu. Każdy patrol, oprócz przejścia długiej trasy po Wilnie, musiał jeszcze narysować szkic jakiegoś zabytku architektury np. kościoła św. Anny, pomnika Adama Mickiewicza oraz ułożyć kilka przysłów o tematyce harcerskiej. Wyobraźnia naszych harcerzy i harcerek nie zna granic, więc ileż powstało przeróżnych przysłów, a jakie piękne były niektóre szkice! Wszystkie patrole, zmęczone i przemoczone do ostatniej nitki, wróciły do szkoły, gdzie czekał na nich pyszny podwieczorek. Na wieczornym kominku wielu opowiadało o swoich wrażeniach i przeżyciach związanych z grą po Wilnie. Wszyscy byli dumni, że dopięli swego celu. Przy wspólnym śpiewie, gawędach, zabawach czas mijał nam szybko i niezauważalnie. Mieliśmy też Mszę św., którą celebrował kapelan naczelny ZHPnL ks. Mirosław Balcewicz.

W niedzielę rano czekało nas śniadanie, pakowanie się, sprzątanie szkoły oraz apel zamknięcia, na którym ogłoszona została ogólna punktacja biwaku. Honorowe III miejsce zajęła 9 WDH im. St. kard. Wyszyńskiego „Viator", II - 1WDH „Wilia - Błękitna Jedynka", zaś I miejsce - 4WDH „Trop". Właśnie na takich imprezach harcerskich przeżywamy najwspanialsze chwile swego harcerskiego życia. Przy okazji serdecznie dziękujemy dyrekcji za udostępnienie szkoły na zorganizowanie biwaku.

dh Agata KORWIEL

9WDH „Viator" im. kard. St. Wyszyńskiego Szkoła Średnia im. Jana Pawła II

Wspólnie bawiliśmy się i śpiewaliśmy. **Fot. Bożena Mieżonis**

Pożegnanie

Niedawno uczniowie 4 klasy wraz ze swą wychowawczynią Natalią Wołoszko i nauczycielką Reginą Nikiforową żegnali udającego się do Francji Wadima Pietrusewicza. Tym razem chłopak jechał nie w gościnę, jak podczas wakacji letnich, lecz na stałe - do rodziców.

Nawet po upływie pewnego czasu dyrektorka Podbrodzkiej Szkoły-Internatu Joleta Dubauskiene nie może ukryć wzruszenia, a jednocześnie niepokoju. Nic zresztą dziwnego. Wszak jest to wydarzenie w życiu szkoły.

Jeszcze wiosną szkoła otrzymała list ze Służby Ochrony Praw Dziecka przy Ministerstwie Opieki Społecznej. W liście zlecono kierownictwu szkoły, by wytypowało dziecko w celu zaadoptowania go przez obywateli zagranicznych - Francuzów. Wybór padł na Wadima Pietrusewicza. Jak się później okazało, jego brat i siostra zostali już adoptowani przez obywateli Francji. Mieszkają w niedużym miasteczku Le Bourge w pobliżu Lyonu. Matka tych dzieci pozbawiona została praw rodzicielskich i nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa. Brak też dokładnych danych o ojcu. Wiedziano tylko, że Wadim ma 4-letnią siostrzyczkę Danusię, z powodu choroby wychowywaną w specjalnym wileńskim przedszkolu. A tu się okazuje, że Wadim ma jeszcze młodszego brata Stasia i siostrzyczkę Anię, którzy od pewnego czasu mieszkają we Francji.

... Zofia i Claudie Jean Marie Viricel są ludźmi dosyć zamożnymi. Jako przedsiębiorcom powodzi się im nie najgorzej. Ale Bóg nie dał im dzieci. Zofia i Claude Viricel postanowili więc adoptować dziecko. Obowiązkowo sierotę. Ten warunek stawiała pani Zofia. Sama miała niełatwy los. Z pochodzenia jest Polką. Gdy miała 4 lata, zmarła jej matka. Macocha traktowała ją nie najlepiej. W wieku 18 lat wyjechała z Polski do Francji. Tam właśnie spotkała Claude'a. Pobrali się. Marzyli o dziecku, ale los chciał inaczej. Małżonkowie podjęli więc decyzję adopcji. Ponieważ Le Bourge jest osiedlem małym - liczącym zaledwie 600 mieszkańców, dowiedzieli się, że sąsiedzi adoptowali Stasia i Anię z Litwy i że w kraju pozostali jeszcze brat i siostra. Postanowili więc za wszelką cenę sprowadzić ich do siebie. Rozpoczęła się długa korespondencja oraz obijanie progów różnych urzędów zarówno we Francji, jak i na Litwie, gdyż trzeba było załatwić wiele różnych formalności.

Oprócz listu z ministerstwa były też listy do Wadima. A latem Zofia Viricel przyjechała sama do Podbrodzia, porozumiała się z chłopcem i otrzymała pozwolenie, aby spędził wakacje letnie w jej rodzinie, a może też rozpocząć rok szkolny we Francji. Tę ostatnią prośbę dyrektorka jednak odrzuciła kategorycznie, gdyż zanim nie zostaną załatwione wszystkie formalności, w tym sądowe, dziecko powinno uczyć się w swojej szkole. Półtora miesiąca wakacji letnich spędził Wadim w rodzinie Viricelów. Nie tylko gościł, ale, za radą dyrektorki, pomagał swym ewentualnym rodzicom. Najbardziej zaprzyjaźnił się z Claudem. Wadim spotkał swą młodszą siostrę i brata. W gościnie nauczył się nieco po francusku. Bardzo mu się tam spodobało, chociaż nie był rozpieszczany. Pani Zofia często rozmawiała z Wadimem po polsku, bo sama tęskni za językiem ojczystym...Mimo kosztów podróży, Wadim rok szkolny rozpoczął w Podbrodziu. Od początku roku szkolnego minęło kilka miesięcy. Rodzina Viricelów często wymieniała listy z Wadimem. I wreszcie Wileński Sąd Okręgowy wydał przychylne orzeczenie. Zanim nabrało ono mocy prawnej, państwo Viricelowie udali się do domu. A po kilku tygodniach pani Zofia znów była na Litwie. Wreszcie pożegnalna kolacja z klasą. Jakie dziecko nie marzy o życiu w rodzinie? A zwłaszcza, jeśli czeka je serdeczność, troska, jeśli wie, że będzie potrzebne. Państwo Viricelowie chcieli też zabrać siostrzyczkę Wadima, ale nie było to możliwe z powodu jej zdrowia.

Wadim nosi już nazwisko swych przybranych rodziców. A za pół roku odbędzie się jeszcze jeden sąd, już we Francji, na którym francuscy prawnicy orzekną, czy Zofia i Claude Viricel mogą być rodzicami adoptowanego dziecka, gdyż we Francji niełatwo jest uzyskać prawa rodzicielskie.

W szkole-internacie pozostał album ze zdjęciami, na którym Wadim utrwalony został wraz ze swymi obecnymi rodzicami jeszcze podczas pobytu u nich.

Jaki będzie los chłopca w dalekim kraju - nie wiadomo. Wiadomo tylko, że znalazł rodziców. A raczej, że oni go znaliźli. Mieszka teraz w rodzicielskim domu, a w sąsiedztwie jest jego młodsze rodzeństwo. Może w przyszłości rodzina się połączy, a cóż może być wspanialszego...

Zenon SAMULEWICZ

Spacerkiem po Nowej Wilejce

(Dokończenie ze str. 1)

Publikacje te, jak też akcje (zmiana ulic) zwróciły uwagę pani Teresy Brazewicz. Zaprosiła więc pana doktora na spotkanie do szkoły, oczywiście chętnie się zgodził.

Dyrektor „Žalgirisu" - na taczce wywieziony

Dogłębnie zdaje się został przeanalizowany teren Nowej Wilejki w okresie międzywojennym. Rok 1905 był tu najbardziej burzliwy. Robotnicy nie byli zadowoleni z pracy (dokładniej z pracodawców), często dochodziło do zaburzeń masowych, akcji protestacyjnych. Np. w 1905 roku dyrektora zakładu „Žalgiris" wywieziono na taczce, w tym samym roku zdjęto ze stanowiska ordynatora szpitala - za to, że sympatyzował socjalistom.

Szpital budował car Mikołaj II

Historia szpitala wiąże się z nazwiskiem cara Mikołaja II. Otóż zbudował on 10 szpitali psychiatrycznych, z których 4 - przed wybuchem I wojny światowej: w Tworkach pod Warszawą, w Moskwie, Tomsku i pod Wilnem - w Nowej Wilejce. Szpital miał wodociąg, światło elektryczne, były tam podziemia, tunele - służyły do przewożenia posiłków.

Nowa Wilejka w 1904 r. została nazwana z rosyjska - Nowowilejsk. Miasteczko rozbudowywało się wzdłuż torów kolejowych. (Kolej na trasie Warszawa - Petersburg zbudowano w 1862 r.).

Rokontyska włość

Nowa Wilejka powstała w miejscu rokontyskiego starostwa. Według znanego polskiego historyka Michała Balińskiego już w XI - XII w.w. stał tu zamek. To miejsce w Rokanciszkach starzy mieszkańcy tak właśnie dotąd nazywają: Góra Zamkowa, ślady ruin zamku widoczne są nawet dzisiaj, z tym, że był to już zamek późniejszy, zbudowany w XV w. przez książąt Olszańskich.

W aktach metrykalnych sygnowanych rokiem 1506 jest wspomniana Rokontyska włość. W 1530 roku biskup wileński Paweł Olszański przekazał zamek w Rokanciszkach królowej Bonie, matce Zygmunta Augusta, później męża słynnej Barbary Radziwiłłówny. W 1636 r. Stefan Pac z należnymi honorami podejmował w Rokanciszkach króla Władysława IV Wazę.

Słynne w całej Rosji kosy „litowki"

Od dawnych czasów obecna Nowa Wilejka słynęła z fabryk. Już około 1630 r. niejaki Balcer Reinert zbudował papiernię, którą później przekazał w posagu swojej córce Dorocie, żonie Tochtermana.

Później zbudowano tu jeszcze dwie papiernie, kilka fabryk, w tym także słynną fabrykę gwoździ i kos. Te kosy ze szwedzkiej stali niebawem zasłynęły w całej Rosji, nazywano je tam „litowki" (ciekawy szczegół - na Białorusi tę samą kosę nazywano „wilejka"); produkowano je masowo - do 3 milionów sztuk rocznie. W naszych czasach ta fabryka rozrosła się w zakład maszyn budowlano - wykańczarskich.

Wokół tych fabryk wyrosły budowane w pospiechu, bez regularnego planu - domy, domki i domeczki, w których zamieszkało blisko 5 tysięcy robotników z rodzinami. Zaistniały warunki dla rozwoju drobnego handlu.

Nazwy ulic (dawne i obecne)

Polska szkoła w Nowej Wilejce znajduje się przy ulicy Rugiageliu. Przed wojną ta ulica nazywała się Krakowska. Nazwy ulic zmieniały się w zależności od uwarunkowań historycznych, geopolitycznych. Obecna Draugystes nazywała się ulicą im. Narutowicza. Dawna Widok - później Kutuzowa (obecnie, po interwencjach V. Banaitisa, Ciotki - Paszkiewicz), obecna Gandru (przy której pod nr 22 stoi ciekawa kamieniczka z napisem „Rodziewicz") nazywała się Kojrańska, dawna Leśna - obecnie Žaliakalnio, Taborowa - Parko i tak dalej...

Z ulic „literackich" mamy tu obecnie - Juliusza Słowackiego, Janki Kupały, Władysława Syrokomli...

Z biegiem czasu zmieniał się pejzaż miasteczka, kurczyły się (bądź rozszerzały) place, ulice. W czasach sowieckich na terenie i wokół obecnego kina „Draugyste" był targ zwany popularnie „bazarczykiem". Targu już dziś nie ma, ale nazwa w pamięci ludzkiej dotąd przetrwała.

Kościoły

Kościół w Nowej Wilejce, w stylu neogotyckim, zbudowano w 1914 r. (według innych źródeł - w 1911 r.) staraniem księdza Butkiewicza. Nabożeństwa odbywają się tu dzisiaj po polsku i po litewsku. Na terenie dawnych koszar wojskowych (obecnie - szpitala) była wcześniej kaplica pw. Św. Stanisława. W 1939 r. rozpoczęto tu budowę kościoła garnizonowego, nie doprowadzono jej jednak do końca, gmach pozostał do dzisiaj nie oddany na użytek kościoła.

Były tu także - cerkiew i synagoga.

Patron szkoły - zapalony zbieracz starożytności

Przeważającą większość mieszkańców stanowili (i dotąd stanowią) Polacy. Przed wybuchem II wojny światowej w Nowej Wilejce było gimnazjum i cztery szkoły początkowe. Dzisiaj - trzy szkoły średnie (polska, litewska i rosyjska); polskie klasy początkowe są także w szkole nr 51.

W polskiej szkole im. Józefa Ignacego Kraszewskiego uczy się obecnie 780 uczniów. Dumni są ze swego patrona. Osobliwie - kółko krajoznawcze szkoły. Autor „Starej baśni" był wytrawnym znawcą historii, zapalonym zbieraczem starożytności. Do wileńskiego Muzeum Starożytności (założonego przez hrabiego Eustachego Tyszkiewicza), ofiarował w darze niejedno cenne znalezisko (np. posążek litewskiego boga Perkunasa znaleziony w Kiernowie, dwa bóstwa egipskie znalezione w Szwekszniach, we dworze hrabiego Platera i in.).

Nie brakło tu postaci barwnych, malowniczych

W oparciu o zgromadzone źródła, zarys monograficzny Nowej Wilejki przygotowała obecnie kierowniczka kółka krajoznawczego szkoły, wspomniana wyżej pani Teresa Brazewicz. Do historii szpitala (stuletniej już!) zajrzał głębiej niejednokrotny bohater naszego dziennika i jego współautor (nieetatowy krajoznawca) doktor Valdas Banaitis. Zatem temat Nowej Wilejki na naszych łamach pozostaje wciąż otwarty. Chętnie, przy każdej okazji będziemy do niego wracali. Nie tylko pod postacią zabytkowych gmachów. Interesują nas przede wszystkim mieszkańcy Nowej Wilejki - różnych pokoleń.

Nie brakło tu postaci barwnych, malowniczych. Moja babcia, mówi dziś kolega po piórze, przeżyła 115 lat. Z Nowej Wilejki wyjechała do Polski w 1946 roku. Zamieszkała, jak i wszyscy stąd, na ziemiach odzyskanych. Zawsze była „po tutejszemu" ambitna, „honorna". Nie chciała być na utrzymaniu wnuków, toteż w wieku 112 lat podjęła pracę w charakterze... palacza pieców, świetnie z tym sobie radziła. I - nie na chleb powszedni babcia dorabiała sobie. Musiała mieć pieniądze na nowy kapelusz, woalkę, kosmetyki...

W ubiegłym tygodniu na spotkaniu w szkole z młodymi krajoznawcami doktor Valdas Banaitis zapytał zgromadzonych:

- Czy jest tu pośród was ktoś, czyj dziadek, babcia urodzili się w Nowej Wilejce?

Wyrósł cały las rąk. Wtedy pan doktor zaapelował:

- Dowiedzcie się od nich wszystkiego o swoich prapradziadkach i zróbcie na ten temat jakieś notatki.

Mogą z tego powstać arcyciekawe życiorysy, wspomnienia...

Alwida ROLSKA

Nowa Wilejka

Fot. **Marian Paluszkiewicz** i **Zbigniew Markowicz**

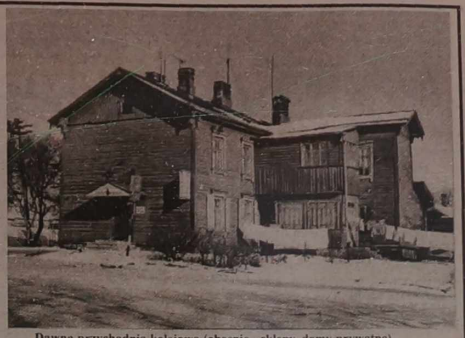

Dawna przychodnia kolejowa (obecnie - sklepy, domy prywatne).

Dom przy ulicy Gandru 22 (dawna Kojrańska) z sygnaturką „Rodziewicz".

Gmach centralny szpitala psychiatrycznego, zbudowanego na rozkaz cara Mikołaja II.

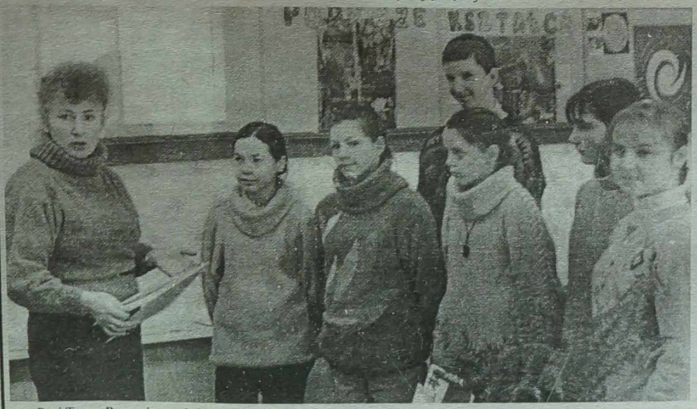

Pani Teresa Brazewicz z młodymi krajoznawcami.

Kościół garnizonowy na terenie szpitala (nie dokończona budowa w 1939 r.), obecnie w stanie nieczynnym.

Nasze wywiady

Gdzie Krym, gdzie... Litwa?

Historycznie Litwa, jak Polska miała z Tatarami różne dzieje. Były cienie, były blaski. W tym roku litewscy Tatarzy obchodzą swoje 600-lecie osiedlenia się na Litwie. Dziś stanowiąc mniejszości narodowe tu i ówdzie są poniekąd egzotyką. Poniżej rozmowa z Mamutem CZURŁU, malarzem, etnografem i działaczem tatarskim z Krymu bawiącym ostatnio na Litwie.

- Jest Pan przedstawicielem tatarskiej mniejszości narodowej na Ukrainie (w swoim czasie b. ZSRR). Jak się układał Pański los jako Tatara?

- Urodziłem się w 1946 r. w rodzinie represjonowanych Tatarów krymskich w Ferganie (Uzbekistan). Tam się wychowałem, ukończyłem szkołę techniczną. Studia odbyłem w Nowosybirsku, zostając historykiem sztuki. Tam też ukształtowałem się jako malarz. W Ferganie szczególnie się interesowałem sztuką ludową Tadżyków, Uzbeków, Kirgizów itp. Udzielałem się publicystyce, uczestniczyłem w konferencjach naukowych, miałem wystawy.

Po raz pierwszy na Krym przyjechałem w 1987 r. Trafiłem wtedy na pierwsze protesty społeczne Tatarów, kiedy to wyszli na ulicę. Przeżyłem głęboki przewrót duchowy. Na dobre się też zetknąłem z ojczystą sztuką tatarską, obejrzałem kolekcje. Potem jeszcze raz przyjechałem nieco na dłużej, a po powrocie do Fergany zrozumiałem, że nie mam już nic do stracenia. Zapakowałem swoje rzeczy i na Krym, już na stałe. A zaraz potem się zaczęły te znane krwawe wydarzenia fergańskie. W ten sposób od roku 1989 mieszkam na Krymie.

- Wrócił więc Pan na prawdziwe „łono ojczyzny"...

- Tak. Jako historyk sztuki zająłem się rozeznaniem stanu rzeczy w kulturze tatarskiej. Zacząłem od zbierania materiałów dot. tkactwa, haftu. Udało się tego zebrać na większą edycję, którą wydaję. Trzeba powiedzieć, że rzemiosło ludowe było już na kresach zaniku. Na szczęście ludzie się tym jeszcze zajmowali, bo im się opłacało, po prostu z tego się utrzymywali niektórzy. Była to - i nadal jest - praca chałupnicza, w domu na prymitywnych krosienkach. Surowiec w postaci wełny też - na miejscu. Tak że prawie z okruszyn uzyskałem, co mogłem do mego wydania. Najlepiej się zachowała muzyka, szczególnie ta obrzędowa. Powiedziałbym, że nawet się wzbogaciła o nowe elementy. Np. muzyka weselna trwała i się rozwijała, bo miała pewną podstawę materialną: muzykantom płacono. Co ciekawe, dotąd ma dość dobry poziom.

Rozwijały się też język, literatura. Były zajęcia w szkołach, nawet się wydawały tu jakieś gazety, książki. Natomiast inna część kultury tatarskiej na Krymie, zwłaszcza tej materialnej, była bardziej skazana na proces zaniku. Tak zresztą się dzieje u innych narodów, nie tylko tych, które przeżyły tragedię deportacji. Po prostu wypiera ją powszechne uprzemysłowienie.

- Czy ktoś pomagał Panu w tych szlachetnych pracach?

- Pomocy finansowej udzieliły fundacja amerykańska na Ukrainie, jej oddział „Counterpart" oraz stowarzyszenie mistrzów sztuki ludowej „Ustałar". W ten sposób udało się uratować zwłaszcza tkactwo kilimów. Ta sztuka na Krymie jest szczególnie cenna. Każdy dywan jest oryginalny, czy wręcz unikalny. Ornament ich się zachowuje tu od wieków tradycyjny, a stosuje się tylko różnorodność barw, przy tym spokojnych, naturalnych. Ich deseni można liczyć do 250. Cenią się one na rynku międzynarodowym, a w medycynie ludowej uchodzą za magiczne: mają chronić od uroków, zdejmują bóle głowy, stąpanie bosą stopą po wełnie daje inne dodatnie efekty zdrowotne.

- Kiedy Pan się dowiedział o istnieniu Tatarów na Litwie?

- W swoim czasie spotkałem w Ferganie litewskiego poetę, niestety, nazwiska już nie pamiętam. On to opowiedział o nich, że cieszą się tu szacunkiem. No, a później zetknąłem się już z Tatarami litewskimi na Krymie, dokąd przyjeżdżali ich przedstawiciele. Pisano o nich potem sporo, tak dowiedziałem się o gen. Sulkiewiczu itp. W 1992 r. przyznano 7 miejsc moim ziomkom w litewskich uczelniach. Pierwszego roku uczyli się litewskiego, a potem podjęli normalne studia. W tej grupie znalazł się mój syn. Mieszka w Wilnie, pracuje tu. Stąd też moja wizyta na Litwie.

- Jak sobie radzicie z gospodarczej strony?

- Tatarzy krymscy mieli skomplikowane życie. Budowali się trzy razy. Kiedy wyrzuceni zostali w step; potem w latach 60, kiedy poszła fama, że można wracać na Krym, a ich tam nie wpuszczono. Więc pobudowali się w pobliżu - w chersońskim obwodzie, Krasnodarskim Kraju i wreszcie w tym dziesięcioleciu już się budują u siebie - na Krymie. Jest dość ciężko, bo ogólna inflacja, konkurencja w przedsięwzięciach. W sumie powróciło na Krym 300 tys. (czyli 10% ogółu jego ludności), ale 200 tys. wciąż pozostaje zasadniczo w Azji Środkowej.

- A jeżeli chodzi o stan posiadania ducha?

- Mamy od 1990 roku Fundusz Kultury Tatarów krymskich. Jestem członkiem jego zarządu. Zaczęliśmy od grupki entuzjastów bez środków i lokum. Dziś mamy gmach, solidną bibliotekę. Wydajemy gazetę „Głos Krymu", co prawda po rosyjsku. Mamy galerię narodową, Ligę Kobiet Tatarskich, oddział miejski medżlisu, Kartę Nauczyciela, Stowarzyszenie Plastyków, wszystko to pod jednym dachem. Działa teatr, mamy 4 szkoły, instytut pedagogiczny, a w Symferopolu na uniwersytecie jest filologia tatarska.

- Jak się przedstawia kondycja językowa Tatarów?

- Język Tatarów krymskich zachował się jako mowa potoczna. Dla młodego pokolenia stanowi w dużym stopniu problem. W Azji, w środowisku języków grupy tiurkskiej uległ on wielu wpływom - w wymowie, i w leksyce. Nie mieliśmy tam własnych szkół. Mnie los rzucił w środowisko rosyjskie. Sam za ojczysty uważam tatarski, ale lepiej rozumiem niż mówię... Język wymaga dużo środków, by nadrobić to, co starano się totalnie zniszczyć - kulturę, język, sam naród.

- Wilno jakieś wrażenie zrobiło?

- W Wilnie z tego, co poznałem, co mogłem obejrzeć podobało się centrum, mnogość świątyń. To są zabytki wielkiej architektury. Odwiedziłem kilka galerii. Zaimponowała rzeźba, instalacje nowoczesne, na wysokim poziomie ceramika. Oczywiście też zorientowałem się w dorobku kulturalnym tutejszych Tatarów.

- W Polsce Panu się zdarzyło być?

- Tam, miałem okoliczność jeszcze jako student być pobieżnie w Warszawie, w Krakowie. Zaimponowały nam wtedy bardzo... kawiarnie. Dusza pragnie szerszych kontaktów, chciałbym i teraz do Polski się wybrać. Szukam w ogóle okoliczności, by móc najwięcej poznać i przez to też pomóc swoim rodakom na Krymie w odrodzeniu tożsamości narodowej, kultury swego narodu.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Wojciech PIOTROWICZ

NA ZDJĘCIU: obraz Mamut Czurłu, olej, zakątek Karasu-Bazar, miasta na Wielkim Szlaku Jedwabnym; fragment jednego z kilimów tatarskich ze starym ornamentem arslan-agyz, czyli lwiej paszczy.

Repr. **M. Czurłu**

Granica łączy, a nie dzieli

Utworzono litewsko-bułgarskie towarzystwo „Jantra"

Wiele kilometrów dzieli Litwę i Bułgarię, różne morza omywają ich brzegi, lecz przez wiele wieków narody tych krajów utrzymywały ścisłe kontakty. O pierwszych więzach tych krajów wspomina się już w okresie panowania wielkich książąt litewskich Algirdasa, Witolda i innych. Litewscy żołnierze uczestniczyli w wyzwalaniu Bułgarii od osmańskich ciemiężycieli, przez wiele lat w Warnie pracował Jonas Basanaviczius, studiujący bułgarską historię, etnografię, folklor. Zainteresowanie krajem róż w różnych okresach wykazywali Antanas Poszka, Simonas Daukantas, Antanas Baranauskas i inni.

Obecnie na Litwie istnieje około 15 wspólnych przedsiębiorstw, firm, stale rozszerzają się kontakty, wymiana kulturalna, nawiązują się więzy między poszczególnymi ludźmi. 9 stycznia 1997 roku zarejestrowano na Litwie nową organizację społeczną - litewsko-bułgarskie towarzystwo „Jantra", którego prezentacja odbyła się w Wileńskim Oddziale ZPLu. Członkami tego towarzystwa są nie tylko Bułgarzy, zamieszkali w kraju nad Niemnem, ale wszyscy inni żywiący przyjazne uczucia do tego kraju.

Podczas prezentacji przewodnicząca towarzystwa Ludmiła Wincza, wiceprzewodnicząca Ramune Małkowska opowiedziały o celach i zadaniach „Jantry", wśród których są: badanie wzajemnych stosunków między dwoma państwami, wymiana wartości kultury, organizowanie wystaw, wieczorów literackich, propagowanie kultury, tradycji i obyczajów Bułgarii. Towarzystwo nazwano "Jantra" od nazwy rzeki, płynącej w miejscu byłej stolicy Bułgarii - Wielkie Tyrnowo, według dawnych legend - „jednocząca siła".

Podczas prezentacji, członkowie towarzystwa zademonstrowali swe umiejętności i talenty. Przedstawiono ekspozycję malarza A. Kozłowa, wystawę miękkich zabawek. Podawano smaczne dania kuchni bułgarskiej, słodkie wina. Panowała przytulna, serdeczna atmosfera.

NA ZDJĘCIACH: prezentacja „Jantry".

Tekst i foto
W. Żarnosiekowa

Sport

Igrzyska

Uroczystości w Solecznikach

Zdawałoby się, że do życia sportowego rejonu solecznickiego ta tradycja wkroczyła całkiem niedawno, a tymczasem, w bieżącym roku odbywają się już szóste igrzyska parafialne. Przypomnę, że w połowie lutego odbyła się druga tura igrzysk, w której zmagali się ze sobą siatkarze. Po zaciętej i interesującej walce pierwsze miejsce zdobyła drużyna koleśnickiej parafii.

Natomiast w ubiegłą sobotę i niedzielę przebiegała trzecia tura szóstych igrzysk parafialnych. O godzinie 11.30 uroczystość otwarcia igrzysk poprzedziła Msza święta w kościele w Solecznikach, celebrowana przez biskupa Juozasa Tunaitisa.

Następnie uczestnicy igrzysk udali się do M. Solecznik, gdzie w sali sportowej znalazło się miejsce i dla sportowców, i dla licznych widzów. Podczas otwarcia wicemer rejonu Zdzisław Falewicz przedstawił przybyłych gości. Mer rejonu Józef Rybak złożył życzenia wszystkim z okazji święta sportu. Biskup Juozas Tunaitis, miłośnik sportu mówił, że wywodząca się z rejonu solecznickiego tradycja, znajdzie kontynuatorów.

Początkowo odbyło się spotkanie w koszykówce drużyn księży i rady samorządu. Zwyciężyła drużyna księży.

Zespoły parafialne w sobotę rozegrały zawody w koszykówce. W trzeciej turze uczestniczyło 11 drużyn. W niedzielę odbyły się mecze finałowe. Pierwsze miejsce w VI igrzyskach parafialnych zdobyła druga drużyna parafii solecznickiej, drugie - pierwszy zespół tejże parafii, trzecie - koszykarze parafii M. Solecznik. Jak powiedział przewodniczący towarzystwa „Sokół" Michał Sienkiewicz, zdobywcy pierwszych miejsc we wszystkich turach, spotkają się ze zwycięzcami igrzysk parafialnych rejonu wileńskiego, który też wprowadził tę tradycję.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Koszykówka

Zwycięzca już znany

W Wilnie rozegrano 4 rundę mistrzostw ligi krajów bałtyckich w koszykówce kobiet. Chociaż pozostała do rozegrania jeszcze jedna runda, jednakże mistrzem ligi już została kowieńska drużyna Laisve, która zgromadziła 22 pkt po 12 spotkaniach. Na drugiej pozycji jest wileński zespół Lietuvos telekomas, który ma 18 pkt, a trzecie miejsce zajmuje łotewska drużyna RTU-Klondaika Ryga - 17 pkt. Na ostatnim czwartym miejscu plasuje się miński Horizont - 14 pkt (2 zwycięstwa).

Narciarstwo

O tytule decydują centymetry

Rywalizację w biegu łączonym kobiet na dystansie 10 km stylem dowolnym zdominowały, zgodnie z oczekiwaniami, dwie zawodniczki mające przed tym biegiem dwa medale: Rosjanka Jelena Wialbe - 1 złoty oraz 1 srebrny i Włoszka Stefania Belmondo - srebrny i brązowy. W trzeciej biegowej konkurencji mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w Trondheim obie dorzuciły do swej kolekcji po kolejnym. Fantastycznym finiszem popisała się Wialbe, wpadając na linię mety jednocześnie z rywalką. Komisja techniczna zdecydowała, że tytuł mistrzyni należy się Rosjance, gdyż to właśnie ona, wysuwając stopę nieco do przodu, jako pierwsza przecięła linię mety.

Najlepszy czas na dystansie uzyskała Belmondo - 25.38,5, jednakże nie pozwoliło to zniwelować różnicy. Wialbe potrzebowała na pokonanie dystansu 25.41,5, trzeci czas dnia miała znakomita biegaczka czeska Katerina Neumannova - 25.51,2, która jednak w klasyfikacji ogólnej wyprzedziła Nina Gawryluk. Najlepsza z Polek Bernadetta Bocek-Piotrowska zajęła 36 miejsce, a Dorota Kwaśny-Lejawa - 39 miejsce.

Drugą konkurencję biegową wśród mężczyzn - rywalizację na 10 km stylem klasycznym wygrał Norweg Bjoern Dahlie, wyprzedzając o 27,9 sek. Aleksieja Prokurorowa (Rosja) oraz o 32,4 sek. Fina Mikę Myllylae. Polacy nie należeli do faworytów i zajęli lokaty odpowiadające ich możliwościom. Janusz Krężelok przybiegł na metę na 45 miejscu tracąc do triumfatora 2.29,6. Najstarszy w ekipie biegaczy Krzysztof Wańczyk (26 lat) uplasował się na 45 miejscu (strata 2.51,8), Ryszard Łabaj był 76 (strata 3.19,6), natomiast najmłodszy 21-letni Marcin Roszkowski uplasował się na 80 miejscu (strata 3.27,2).

Wczoraj jako pierwszy na dystans 15 km techniką dowolną do biegu łączonego wyruszył Bjoern Dachlie, a następni biegacze startowali w odstępach zgodnie ze stratami poniesionymi w biegu na 10 km. Norweg utrzymał przewagę i prowadził niezagrożony, by finiszować w czasie 36.30,1. Jest to drugi złoty medal narciarza norweskiego. Jako drugi linię mety przejechał Fin Myllylae - jego czas gorszy od zwycięzcy o 50,1 sek., a trzeci był Prokurorow, który przegrał z Finem zaledwie 0,6 sek.

Sytuacja medalowa po 8 konkurencjach: Rosja - 8 medali (4 złote, 2 srebrne, 2 brązowe), Norwegia - 5 medali (2+2+1), Japonia - 2 (1+1+0), Finlandia - 3 (1+1+1).

Inf. wł.

Hokej na trawie

Mistrzynie Litwy - znowu piąte

W klubowych mistrzostwach Europy w hali, które się odbyły we francuskim mieście Amiens, mistrzynie Litwy w hokeju na trawie laskarki szawelskiej drużyny Sziauliai zajęły jak i w roku ubiegłym piąte miejsce.

Na mistrzostwach startowało 8 drużyn. Nasze laskarki przegrały z jednakowym wynikiem 2:6 z późniejszym zwycięzcą turnieju niemieckim klubem Russelsheimer oraz z hiszpańską drużyną Club de Campo. Następnie pokonały one francuski zespół Amiens SC 5:4 oraz rosyjską drużynę Donczankę 5:3. W ostatnim spotkaniu o 5 miejsce litewskie zawodniczki ponownie wygrały z gospodyniami turnieju 7:4. Zwycięzcą turnieju został niemiecki klub Russelsheimer, który pokonał swe rodaczki z zespołu Berliner 7:6.

M. PIASECKI

Piłka nożna

Turniej wygrał Żalgiris

W Kłajpedzie zakończył się turniej piłkarski 4 drużyn o puchar Nesc. W decydującym meczu o pierwsze miejsce wileński Żalgiris pokonał kłajpedzki Atlantas 2:1. Trzecie miejsce zajęła tallińska Flora, która zwyciężyła Bangę z Gargždai 4:1.

Losowanie ME U-16

Hiszpania, Ukraina i jedna z trzech drużyn - Cypr, Liechtenstein lub Austria, będą grupowymi rywalami Polaków w finałach piłkarskich ME U-16, które odbędą się w dniach 28.4. - 10.5. w północnych Niemczech.

W wyniku losowania Polacy trafili do grupy B. Ostatecznej jej skład będzie znany dopiero po turnieju eliminacyjnym na Cyprze (3-7 marca) z udziałem gospodarzy, Liechtensteinu i Austrii. Do Niemiec pojedzie jeden z tych zespołów.

Skład pozostałych grup: A - Niemcy, Szwajcaria, Irlandia Płn. i zwycięzca turnieju elim. z udziałem Jugosławii, Izraela i Albanii. C - Węgry, Gruzja, Belgia i zwycięzca turnieju elim. z udziałem Włoch, Azerbejdżanu, Rumunii i Rosji. D - Słowenia, Słowacja, Islandia i zwycięzca turnieju elim. z udziałem Francji, Turcji i Malty.

FIFA zgadza się na eksperyment z wideo

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) wyraziła zgodę na eksperyment - zainstalowanie kamer wideo na stadionie piłkarskim. Z propozycją taką wyszła Francuska Federacja Piłkarska, która zamierza posłużyć się (w razie potrzeby) analizą zapisu wideo w kontrowersyjnych sytuacjach na boisku w trakcie kwietniowego towarzyskiego meczu: Francja -Szwecja.

- FIFA zgodziła się na eksperyment - stwierdził rzecznik tej federacji Andreas Herren. - Ale ostateczna decyzja zależy od Międzynarodowej Rady Futbolu, odpowiedzialnej za kontrolę przepisów gry. To Rada definitywnie musi określić, czy podczas meczu mogą być używane kamery wideo.

FIFA, która dotąd kategorycznie sprzeciwiała się używaniu kamer wideo na meczach piłkarskich, stworzyła precedens. Czy wideo znajdzie stałe miejsce na stadionach futbolowych - okaże się w przyszłości. Nadal bowiem sędziowie protestują przeciwko zastosowaniu tego typu środków technicznych do oceny pracy arbitrów.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

„Konstytucja Litwy w czasie wyborów do Sejmu nie obowiązywała" - publikacja Arturasa Raczasa.

W Sejmie Litwy są obecnie posłowie, którzy trafili do parlamentu nielegalnie.

Jesienią ub. roku zostali oni wybrani wbrew Konstytucji Republiki Litewskiej i Ustawie o wyborach do Sejmu.

Sprawa wyjaśniła się po przeprowadzonych przez „Lietuvos rytas" badaniach, do których skłonił zaistniały w ubiegłym tygodniu problem kandydowania przedstawiciela wychodźstwa Valdasa Adamkusa w wyborach do samorządów.

Nieporozumienia w związku z V. Adamkusem rozpoczęły się wtedy, gdy komisja wyborcza Okręgu Szawelskiego odmówiła zarejestrowania go jako kandydata Związku Centrum w wyborach do Rady Samorządu Szawelskiego.

Tę decyzję komisja motywowała tym, że V. Adamkus nie zrzekł się przysięgi obywatela innego państwa.

Głównym argumentem komisji było to, że V. Adamkus w ankiecie kandydata na członka samorządu wskazał, że jest obywatelem USA, nie odpowiedział na pytania ankiety, jak i kiedy pisemnie zrzekł się przysięgi obywatela innego państwa, o ile ją złożył.

Związek Centrum tę decyzję komisji wyborczej Okręgu Szawelskiego zaskarżył przed Główną Komisją Wyborczą (GKW). W ubiegły piątek na posiedzeniu postanowiła ona pozostawić w mocy decyzję komisji wyborczej Okręgu Szawelskiego, zanim GKW nie otrzyma odpowiedzi na pytania, czy V. Adamkus posiada obywatelstwo innego państwa, czy złożył przysięgę obywatela innego państwa i czy pisemnie zrzekł się jej.

Po otrzymaniu odpowiedzi na te pytania do 1 marca GKW powtórnie rozpatrzy sprawę rejestracji V. Adamkusa. Jeśli do tej daty odpowiedzi nie będzie, to, jak zaznaczył na posiedzeniu przewodniczący GKW Zenonas Vaigauskas, V. Adamkus nie zostanie zarejestrowany w charakterze kandydata na członka rady samorządu szawelskiego.

„Lietuvos rytas" zainteresowała się, jak ten problem rozstrzygano podczas wyborów do Sejmu w 1996 r. Wtedy to do Sejmu wybrano dwie osoby, posiadające obywatelstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki - na liście konserwatystów znalazł się Vytautas Dudenas, a na liście Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Feliksas Palubinskas.

Jak wynika z dokumentów, przechowywanych w archiwum sejmowym, V. Dudenas i F. Palubinskas, podobnie jak i V. Adamkus, w swoich ankietach nie odpowiedzieli na pytanie, jak i kiedy pisemnie zrzekli się oni przysięgi obywatela, złożonej innemu państwu, jeśli taką przysięgę składali.

F. Palubinskas tej rubryki w ankiecie w ogóle nie wypełnił, a V. Dudenas napisał, że „Ustawa o obywatelstwie Litwy nie żąda zrzeczenia się obywatelstwa USA".

Przewodniczący GKW Z. Vaigauskas zapytany, czy F. Palubinskas i F. Dudenas przed ich zarejestrowaniem zostali zaproszeni na posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej w celu wyjaśnienia, czy nie składali przysięgi obywatela innego państwa, odpowiedział: „Już nie bardzo pamiętam, jak to było, ale wiem, że problem rejestracji tych kandydatów rozpatrywaliśmy na kilku posiedzeniach komisji".

Co prawda, Z. Vaigauskas twierdził, że przypomina, iż przedstawiciele wspomnianych kandydatów na posiedzeniu GKW „rzeczywiście informowali, że F. Palubinskas i V. Dudenas zostali obywatelami USA po tym, gdy obywatelstwo USA otrzymali ich rodzice i w związku z tym nie mieli problemu z przysięgą i nie mieli się czego zrzekać".

Tymczasem, jak się później okazało, Z. Vaigauskas jest jedynym, który o tym pamięta. Pozostałych siedmiu członków GKW, z którymi rozmawiał dziennikarz „Lietuvos rytas", nie mogło sobie przypomnieć, kto i kiedy potwierdził, że F. Palubinskas i V. Dudenas nie złożyli przysięgi obywatela innego państwa.

Co prawda, większość członków GKW twierdziła, że ten problem na posiedzeniach komisji rzeczywiście był omawiany i w tej sprawie rzeczywiście odbyło się głosowanie.

Dwaj członkowie komisji - I. Kaganas i A. Sapiega również twierdzili, że byli wówczas zdania, iż F. Palubinskasa i V. Dudenasa nie można rejestrować.

„Lietuvos rytas" nie udało się znaleźć jakiehkolwiek dokumentów o tym, że problem zaprzysiężenia obywatelskiego F. Palubinskasa i V. Dudenasa rzeczywiście był omawiany na posiedzeniach GKW.

W protokołach i decyzjach posiedzeń GKW, które dziennikarz „Lietuvos rytas" przewertował wspólnie z Z. Vaigauskasem, nie udało się znaleźć żadnych śladów takich omówień. Poseł V. Dudenas zapytany, czy jesienią 1996 r. nie miał problemów przy zapełnianiu ankiety kandydata na posła Sejmu, odpowiedział, że zasięgnął opinii prawników, a na pytanie, czy zrzekł się przysięgi, odpowiedział, że Ustawa o obywatelstwie Litwy tego nie wymaga.

Na pytanie „Lietuvos rytas", czy złożył przysięgę obywatela innego państwa, V. Dudenas odpowiedział: „Przyjmując obywatelstwo USA - tak". Jednocześnie potwierdził, że nie zrzekł się tej przysięgi.

V. Dudenas powiedział również, że dokumenty zgłoszeniowe na wybory do Sejmu przysłał z USA i że później nikt z członków GKW nie pytał o jego zaprzysiężenie jako obywatela USA.

V. Dudenas nieźle zna też innego obywatela USA, posła na Sejm F. Palubinskasa. Oboje prawie w tym samym czasie wyemigrowali z Litwy, przez pewien czas razem byli w Niemczech i mniej więcej w tym samym czasie wyjechali do USA.

Na pytanie, czy F. Palubinskas otrzymał obywatelstwo USA w tym samym czasie co i on, V. Dudenas odpowiedział, że dokładnie nie pamięta, sądzi jednak, że nastąpiło to mniej więcej w tym samym czasie - gdzieś w roku 1956. Powiedział również, że uważa, iż F. Palubinskas, przyjmując obywatelstwo USA, powinien był złożyć przysięgę.

Sam F. Palubinskas, który po wyborach do Sejmu został wybrany na jego wiceprzewodniczącego, na pytanie „Lietuvos rytas", czy przysięgał jako obywatel USA, odpowiedział: „Nie sądzę, abym składał przysięgę. Powiedziałem, że będę przestrzegał praw USA, co nie jest przysięgą".

F. Palubinskas twierdził również, że przed wyborami 1996 r. GKW nie zapraszała go na swoje posiedzenie. „Wypełniłem ankietę i wszystko było im jasne" - powiedział wiceprzewodniczący Sejmu (przypominamy, że rubryki w ankiecie o zaprzysiężeniu nie wypełnił).

Na pytanie, co sądzi o artykule 56 Konstytucji Litwy, głoszącym, że posłem na Sejm może być tylko osoba, nie związana przysięgą lub zobowiązaniem wobec państwa obcego, F. Palubinskas odpowiedział: „Nie jestem związany przysięgą z innym państwem". Jego zdaniem, 99,9 proc. Litwinów USA również nie jest związanych przysięgą z USA.

F. Palubinskas, jak i V. Dudenas, potwierdzili dla „Lietuvos rytas", że obywatelstwo USA zdobyli w procesie naturalizacji.

„Zgodnie z prawem USA obywatelstwo zdobyte w procesie naturalizacji obowiązkowo jest związane z zaprzysiężeniem" - na podstawie posiadanej literatury prawniczej poinformował „Lietuvos rytas" członek GKW I. Kaganas. Stwierdził on również, że podobnego zdania był też jesienią 1996 r., gdy GKW rozpatrywała tę sprawę.

Opinię I. Kagana potwierdza też pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy z 16 października 1996 r. do Głównej Komisji Wyborczej. Głosi ono: „W odpowiedzi na Waszą interpelację w sprawie kandydata na posła do Sejmu V. Dudenasa, informujemy, że jak zawiadomiła nas ambasada USA w Wilnie, zgodnie z ustawodawstwem USA, osoba, uzyskująca obywatelstwo w drodze naturalizacji, zobowiązana jest złożyć przysięgę lojalności wobec państwa".

Pracownicy ambasady USA na Litwie odmówili „Lietuvos rytas" udzielenia informacji o tym, czy konkretne osoby złożyły przysięgę, niemniej umożliwiły zapoznania się z Ustawą USA o imigracji i obywatelstwie. Głosi ona, że osoby, otrzymujące obywatelstwo USA w drodze naturalizacji, zobowiązane są do złożenia przysięgi.

Co prawda, artykuł 321 tej ustawy podaje, że dzieci w wieku do lat 18 obywatelstwo nabywają automatycznie, jeśli ich rodzice otrzymali obywatelstwo w drodze naturalizacji. V. Dudenas twierdzi, że podobnie jak i F. Palubinskas, obywatelstwo USA otrzymał około roku 1956, czyli gdy V. Dudenas miał lat 19, a F. Palubinskas - 21.

Pracownicy Ambasady USA potwierdzili również dla „Lietuvos rytas", że zrzeczenie się przysięgi obywatela jest równe zrzeczeniu się obywatelstwa USA.

Niemniej ustawa USA głosi, że w państwie obcym z obywatelstwa USA zrezygnować można tylko w ambasadzie USA w obecności konsula, a w samych USA tę procedurę można przeprowadzić tylko w instytucji państwowej.

Oświadczenie, złożone gdzie indziej, nie jest uznawane za zrzeczenie się obywatelstwa.

Takie objaśnienie pracowników ambasady, zdaniem prawników, może wzbudzić wątpliwości również co do prawności wyboru posła na Sejm, lidera chadecji Kazysa Bobelisa.

W swojej ankiecie kandydata na posła K. Bobelis podał, że nie posiada obywatelstwa USA, gdyż 18 września 1992 r. zrzekł się go. Podał tam również, że nie składał przysięgi obywatela innego państwa.

Niemniej w 1992 r. w prasie litewskiej K. Bobelis twierdził, że „nie pamięta, czy składał przysięgę jako obywatel USA, i że może złożyć oświadczenie zrzekając się wcześniejszej przysięgi „tylko w tym wypadku, jeśli taką przysięgę złożą również ci kandydaci, którzy wcześniej zaprzysięgli się armii czerwonej, Leninowi i Marksowi".

Później K. Bobelis nie zażądał zdementowania żadnego z tych cytatów. Jednak gdy następnie został posłem na Sejm, 11 listopada 1992 r. na posiedzeniu Sądu Najwyższego napisał podanie w sprawie zrzeczenia się przysięgi obywatela USA i wręczył to podanie sędziemu Cz. Jokubauskasowi.

Wtedy to Sąd Najwyższy uznał, że K. Bobelis, jako kandydat do Sejmu został zarejestrowany zgodnie w literą prawa i również prawnie został posłem na Sejm.

Jesienią 1996 r. GKW ponownie omawiała kwestię rejestracji K. Bobelisa i w drodze głosowania postanowiła zarejestrować K. Bobelisa w charakterze kandydata do Sejmu. Odnotowano to również w protokołach posiedzeń GKW. Zacytowano tam również następujące słowa przewodniczącego GKW Z. Vaigauskasa: „Nie musimy badać obowiązujących w USA ustaw o zrzeczeniu się przysięgi".

W ubiegły piątek przewodniczący GKW potwierdził dla „Lietuvos rytas", że komisja jesienią 1996 r. rzeczywiście nie wyjaśniała, czy K. Bobelis jest obywatelem USA. „Co do K. Bobelisa nie mieliśmy wątpliwości" - stwierdził.

Ukraina jest w Europie

Rozmowa z Bohdanem OSADCZUKIEM, historykiem ukraińskim i publicystą

Ostatnio modne jest wykreślanie na mapie granic cywilizacyjnych, jedna z nich, między Zachodem a słowiańsko-prawosławnym Wschodem, ma przecinać Ukrainę...

Ma pan na myśli „Wojnę kultur" Samuela P. Huntingtona. Jego konstrukcja nie wydaje mi się zbyt przekonująca. Nie sądzę, by przyszłe konflikty miały przebiegać wzdłuż linii granicznych między różnymi kulturami, a już na pewno nie w naszej części Europy.

To znaczy nadal wzdłuż tradycyjnych linii narodowych?

Moim zdaniem Huntington nie zdał sobie w należyty sposób sprawy z tego, że przede wszystkim mamy do czynienia ze światem postkolonialnym, który po upadku imperium rosyjsko-sowieckiego długo jeszcze będzie przechodził głęboką transformację. Zresztą nie tylko świat postkomunistyczny, również afrykański, a po części i azjatycki nie znalazły ostatecznego kształtu swej tożsamości narodowej i państwowej, nawet jeśli byłe kolonie brytyjskie są w nieco lepszej sytuacji, i nawet jeśli natura być może dała Azjatom więcej szans na zajęcie korzystnego miejsca w XXI wieku niż Afrykańczykom.

Gdzie zatem przebiega granica cywilizacji zachodniej?

Nie mam przekonania do tego rodzaju granic. Ta linia, którą Huntington przeciągnął wzdłuż granicy ryskiej czy drugiego rozbioru Polski, jest zapożyczona z dawnych podręczników szkolnych. Mnie to przypomina wymyślone teorie Marksa i Engelsa, którzy również dzielili Europę według swego widzimisię, nazywając jedne narody historycznymi, a drugie niehistorycznymi. To miało daleko idące konsekwencje dla ich teorii, ale wszystko było oparte na fikcji. W końcu te ich „narody niehistoryczne" o wiele szybciej i może brutalniej sięgnęły po niepodległość niż te historyczne. Również Spengler przewrócił się na swoich poglądach. Już dziś łatwo obalić Huntingtona. Proszę spojrzeć na islam. Gdyby było tak, jak on twierdzi, to islam - mieczem albo naftą - już powinien był przyjść z pomocą Bośni, zmuszając świat zachodni do ustępstw i przepędzając z muzułmańskiej Bośni prawosławnych Serbów i katolickich Chorwatów. Ale nic takiego się nie stało. Drugi przykład: islam z całkowitą obojętnością przyglądał się, jak Rosjanie niszczyli Czeczeńców. Również w kwestii palestyńskiej nie doszło do prawdziwej solidarności świata islamskiego z Arafatem.

A na ile w ogóle istnieje krąg prawosławno-słowiański?

Prawosławie rosyjskie znajduje się w stanie ogromnego upadku i rozkładu. W Rosji nie ma teologów, nie ma żadnej ewangelizacji. Cerkiew jest skompromitowana przez swą współpracę z państwem sowieckim i komunizmem. Tego bagażu prawosławie prawdopodobnie długo jeszcze nie przezwycięży. I nie ma żadnych żywych źródeł odnowienia. Tak samo jest z patriarchatem w Carogrodzie czy Konstantynopolu, kompletna niemoc duchowa, teologiczna i materialna. Jest on w gruncie rzeczy pod dyskretną, ale mimo to bardzo skrupulatną kontrolą Turcji. W prawosławiu bułgarskim mamy do czynienia z wewnętrznymi konfliktami, prawie secesją. To samo w rumuńskim. Między greckim i macedońskim toczy się ostra walka, itd. Tak że pod względem duchowym to wszystko, co się dzieje między Petersburgiem a Władywostokiem, Charkowem, Belgradem, Atenami - to moim zdaniem na pół martwa lawa, a nie żywy ekspansjonizm. Rosyjskie prawosławie moim zdaniem już tak naprawdę nie odżyje, będzie tak wegetować między życiem i śmiercią. Zresztą może nie w tak drastycznym stopniu dotyczy to również prawosławia ukraińskiego.

Prawosławia czy Kościoła unickiego?

Prawosławia. Kościół unicki to co innego. Nie widzę szansy na wielki rozkwit, ale Kościół unicki może odegrać rolę pomostu cywilizacyjnego pomiędzy Rzymem a - powiedzmy - Bizancjum, katolicyzmem i prawosławiem.

To znaczy, że 400 lat po Unii Brzeskiej daje pan jej jeszcze szansę?

Nie w sensie katolicyzacji prawosławia. To wszystko zależy od tego, w jakim tempie będzie się odbywała sekularyzacja oraz wypieranie pierwiastków religijnych i kościołów z życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Nie zapominajmy, że z wyjątkiem może Ameryki Łacińskiej, wszystkie kościoły chrześcijańskie znajdują się w stanie odwrotu, a nie ekspansji. Natomiast Kościół unicki, podobnie jak małe kościoły bliskowschodnie w rodzaju koptyjskiego czy antiochijskiego, znajdujące się w sąsiedztwie judaizmu czy islamu mogą odegrać rolę pomostów religijno-cywilizacyjnych.

Gdzie w takim razie dzisiejsza Ukraina znajduje swoje oparcie duchowe. Można by sądzić, że są w niej trzy strefy, zachodnia - unicka właśnie, wschodnia, dawne Zaporoże - pod silnym wpływem rosyjskim, i kijowska - pośrednia.

Nie ma na wschodzie wpływów rosyjskich. W sensie cywilizacyjnym Rosja nie przenika na Ukrainę. Dziś nie istnieje jakaś rosyjska wyższość cywilizacyjna. Obie te cywilizacje są podobne do siebie, bo są pozostałością sowiecko-komunistycznej masy upadłościowej, ze sporą dozą rusyfikacji językowej i kulturalnej, ale bez promieniowania jakimiś nowymi treściami. Kultura, nauka i sztuka zarówno w Rosji jak i na Ukrainie cierpią na skutek kryzysu gospodarczego i absolutnej ignorancji nowobogackich sfer kapitalistycznych. Prymitywny kapitalizm w obu krajach nie jest skłonny odgrywać roli mecenasa. Rosyjskie koła polityczne, jeśli mają jakieś zamiary ekspansjonistyczne, to jedynie symboliczne, jako namiastki rzeczywistej polityki. Coś trzeba podrzucić niezadowolonym masom: nacjonalizm, Sewastopol, konflikt z Ukrainą o podział floty czarnomorskiej.

Czy istnieje na Ukrainie dylemat między opcją wschodnią i zachodnią, ukraiński spór między orientacją na Rosję i orientacją na Zachód?

Właściwie nie istnieje. Nazbyt okropne były w przeszłości doświadczenia Ukrainy z Rosją. Istnieje powszechne przekonanie, że opcja rosyjska nie zdała egzaminu, bo prowadziła do wynarodowienia, do zagłady milionów Ukraińców w rosyjskich łagrach. O tym trzeba pamiętać, że Rosja to dla Ukraińców także kraj łagrów, a nie tylko promieniowania cywilizacyjnego.

Regiony, w których w 1995 r. wygrał Krawczuk, pokrywały się z terenami, które wchodziły w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Za Kuczmą głosowało Zaporoże i Krym. Ta granica więc nadal istnieje.

Myślę, że ona nie istnieje. Właśnie taki rozkład głosów wynikał ze swoistej konfiguracji zarówno w parlamencie, jak i w partiach politycznych. Doradcy powiedzieli Kuczmie: zwyciężysz, jeśli postawisz na Wschód, tam cię znają, tam masz za sobą nomenklaturę przemysłową. Natomiast Krawczuk, który jest z Wołynia, czyli z dawnej Rzeczypospolitej, postawił na te struktury, które wtedy jeszcze były bardzo płodne, na pisarzy, na dziennikarzy, filozofów, słowem na zachodnią inteligencję, to był kompleks wołyńsko-galicyjsko-bukowińsko-kijowski...

A więc jednak stara Rzeczpospolita. I ona przegrała.

Ponieważ większość ludności Ukrainy jest na Wschodzie. To tak jak w Polsce na Śląsku. Co prawda w regionach wschodnich Ukrainy mieszka wielu Rosjan, ale nie są oni rozsadnikiem irredenty. Nawet nie byli w stanie stworzyć tam własnej partii. Nie ma na Ukrainie problemu irlandzkiego czy baskijskiego...

Ale jest Krym.

To co innego. Na Krymie są niemal wyłącznie powojenni osiedleńcy rosyjscy. Są to byli oficerowie, inżynierowie, którzy za zasługi dla Sowietów otrzymali prawo osiedlenia się na południu. Nie jest to ludność rdzenna, dziś jest biologicznie stara i ma znikomy przyrost naturalny. Ci ludzie są niezadowoleni, że utracili dawne przywileje. Proszę zauważyć, że na Ukrainie jest co prawda dużo pism rosyjskojęzycznych, ale nie ma znaczącego pisma literacko-społecznego, które - jako organ rosyjskiej elity na Ukrainie - wyrażałoby tendencje separatystyczne.

Rosja nie jest więc alternatywą, a czy możliwy jest na Ukrainie przypadek białoruski? Czy może się pojawić ukraiński Łukaszenko?

Wykluczone. Ukraina w gruncie rzeczy już weszła w krąg cywilizacji środkowoeuropejskiej. Proszę zauważyć, że na Ukrainie zmiana warty od Krawczuka do Kuczmy odbyła się bardzo cywilizowanie i bardziej elegancko niż w niektórych innych krajach, na przykład w Polsce. W końcu Wałęsa nie pogratulował Kwaśniewskiemu zwycięstwa, podczas gdy Krawczuk zrobił to natychmiast. Sprawa druga: w walce między prezydentem a parlamentem nikt na Ukrainie nie uciekał się do czołgów, jak Jelcyn w Moskwie. Ja ukraińskie utarczki między prezydentem a parlamentem porównałbym do pomruków Piłsudskiego.

Sprzed czy po zamachu majowym?

Żaden zamach majowy nie jest w warunkach ukraińskich możliwy. Za dużo jest na Ukrainie konkurencyjnych ośrodków władzy, które się nawzajem równoważą: prezydent, premier, parlament. Abstrahując od tego: Ukraina ma od lata 1996 r. bardzo liberalną konstytucję.

To i w tym nas wyprzedziła, a nie tylko w kulturze politycznej przegranego prezydenta.

Ukraińska konstytucja jest czymś pośrednim między modelem niemieckim i francuskim, prezydenckim i kanclerskim, jest nieco podobna do austriackiej. Bardzo korzystnie odróżnia się od antyparlamentarnej, autorytarnej konstytucji prezydenckiej w Rosji. Kolejny sukces demokracji ukraińskiej to powołanie Trybunału Konstytucyjnego wyposażonego w wielkie kompetencje. Nie widzę żadnych możliwości dla ukraińskiego Łukaszenki. Mówiąc o Piłsudskim miałem na myśli nie tyle pucz majowy, co jego ciągłe darcie kotów z sejmem. Oczywiście są na Ukrainie niebezpieczne tendencje, które nazwałbym etatystycznymi. Kuczmie trochę marzą się rządy francuskie. Ukraina jest zapatrzona na Zachód, z jednej strony dlatego, że jej stosunki z Ameryką od dwóch lat układają się bardzo dobrze, a z drugiej dlatego, że jest ogarnięta ogólnym dążeniem do europejskości. Ukraińcy nie znają zresztą tego Zachodu tak dobrze jak Polacy, nie podróżowali po nim od dawna tak intensywnie jak Polacy, stąd ich tęsknota jest bardziej żywiołowa, ale łączy się z poczuciem, że dla Ukrainy nie ma innego wyjścia jak opcja zachodnia.

Jaką rolę odgrywają na Ukrainie komuniści?

Komunistów jako partii marksistowsko-leninowskiej nie można lekceważyć. Są oni niesłychanie zacofani, ich przeżycie polityczne zależy wyłącznie od krachu reform ekonomicznych. Ale nawet oni są rozdwojeni, bo przy głosowaniu nad konstytucją podzielili się i część z nich poparła liberalną, w gruncie rzeczy antykomunistyczną konstytucję.

Jeśli Ukraińcy mają przekonujące powody do zadowolenia z postępu w budowie struktur demokratycznego państwa i rozwoju kultury politycznej, to nikłe postępy reformy gospodarczej są powodem do przygnębienia. Poza reformą hrywny niewiele widać...

Uporządkowanie waluty i opanowanie galopującej inflacji to ogromny sukces, ale to istotnie tylko mały przebłysk nadziei. Kwestie strukturalne, prywatyzacja, to wszystko leży. Nadal brak kapitału na rynku, który pozwoliłby tworzyć prawdziwe przedsiębiorstwa. I problem zasadniczy to te ogromne giganty przemysłowe. Polski przemysł ciężki to nic w porównaniu z ogromnym i straszliwie zacofanym przemysłem węglowym i zbrojeniowym na Ukrainie, która była kuźnią zbrojeniową ZSRR. Dziś nie wiadomo, co z tym robić, bo Moskwa była na tyle szczwana, by nie dawać Ukraińcom produktu finalnego. W Charkowie produkuje się znakomity czołg, prawdopodobnie bardziej nowoczesny niż niemiecki Leopard, ale Ukraińcy nic z tego nie mają, bo działa do niego produkuje Rosja. Takie zależności powodują, że Ukraina nie może dziś wystąpić z WNP, bo to byłaby katastrofa gospodarcza. Ale to też niesłychanie utrudnia reformę. W odróżnieniu od Polski czy NRD na Ukrainie poza działkami przyzgarodowymi nie było żadnej własności prywatnej. Zarazem w środowiskach nomenklaturowych przemysłu jest ogromny opór przed reformą. Z jednej strony panuje lęk przed prywatyzacją, z drugiej nie widać żadnych szans na utrzymanie obecnych struktur. Do tego dochodzi brak inwestycji zagranicznych. Wielki kapitał wciąż jeszcze ociąga się z angażowaniem się na Ukrainie. Trochę ruszyli się Amerykanie, trochę Niemcy, od niedawna też Korea Południowa, ale to wszystko za mało.

Pogranicze polsko-ukraińskie opinii publicznej kojarzy się głównie z Przemyślem.

Niedawno rozmawiałem z emerytowanym pułkownikiem ukraińskim z Charkowa. On kiedyś służył w Legnicy. Pytał mnie, czego ci Polacy chcą w tym Przemyślu, my - mówił - jesteśmy propolscy, a oni coś tam wymyślają w Peremysli, i w ogóle nie doceniają tego, że miliony Ukraińców zginęły w walce z Niemcami, również wyzwalając Polskę. My to naprawdę walczyliśmy, mówił, podczas gdy Polacy trochę pomachali szabelką i zaraz skapitulowali, a w tej całej Generalnej Gubernii to polscy szlachcice chodzili z Niemcami na polowania. Coś takiego byłoby na Ukrainie nie do pomyślenia, Niemiec by od razu Ukraińca zastrzelił...

To nadal oficjalna wykładnia radzieckiej historiografii.

Oczywiście. Ja mu na to: panie, to było inaczej, to tak wygląda z Charkowa, a tam to jest prawdziwe pogranicze. Ale on przy tych odległościach w ogóle nie ma o tym pojęcia. Więc w końcu machnął ręką i powiedział: panie, żeby Polacy i Ukraińcy o takie duperele się kłócili.

Rozmawiał
Adam KRZEMIŃSKI
„Polityka"

PRZEMOC

Palestyńczyk miał notatkę krytykującą USA

Palestyński nauczyciel Ali Abu Kamal, który w niedzielę strzelał do turystów oglądających panoramę Nowego Jorku z tarasu widokowego Empire State Building, miał przy sobie notatkę obwiniającą Stany Zjednoczone o wykorzystywanie Izraela jako „narzędzia" przeciwko jego narodowi.

Notatka, znaleziona w kieszeni Ali Abu Kamala, napisana jest w języku angielskim i arabskim - poinformowało źródło policyjne. Zawiera „pokrętną, gniewną treść"; wyraża urazy wobec Francji i Wielkiej Brytanii oraz wskazuje, że Abu Kamal zamierzał dać upust tej złości w Empire State Building - podało wspomniane źródło.

Tymczasem burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani stwierdził, że do niedzielnej strzelaniny na 86 piętrze Empire State Building przyczyniły się też amerykańskie przepisy, zezwalające cudzoziemcowi na nabycie broni w kilka tygodni po przybyciu do USA. W następstwie otwarcia ognia przez Palestyńczyka zginęła w niedzielę jedna osoba, a sześć innych zostało rannych. Sam Abu Kamal oddał strzał do siebie i zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

„Jest całkowicie bezsensowne", że 69-letni Palestyńczyk przebywając 2 miesiące w USA mógł kupić półautomatyczny pistolet Beretta - oświadczył Giuliani na konferencji prasowej. Komisarz policji Howard Safir określił Abu Kemala jako „zwariowanego osobnika, który działał na własną rękę". Specjalna grupa antyterrorystyczna nadal prowadzi dochodzenie, ale dotychczas nie znalazła wskazówki, by Abu Kemal był powiązany z jakąś organizacją terrorystyczną - stwierdził Safir.

TERRORYZM

Masakra cywilów

18 cywilów, w tym 17 poniżej 25 roku życia, zostało zamordowanych w pobliżu Sajdy - miasta położonego 400 km na południowy zachód od Algieru - poinformował prywatny dziennik „al-Chaber".

Grupa od 40 do 60 uzbrojonych islamistów zablokowała dwoma ciężarówkami drogę w pobliżu Sajdy, zatrzymując dwa autobusy. Następnie zamordowano 17 podróżujących nimi młodych mężczyzn - w wieku poniżej 25 lat - przez poderżnięcie im gardeł oraz 60-letniego pasażera, którego zastrzelono, kiedy stanął w obronie swego syna.

Część makabrycznej egzekucji została dokonana na oczach pozostałych pasażerów.

Islamiści ostrzegali wcześniej, że zabiją każdego młodego człowieka podróżującego w tym rejonie, zakładając, iż odbywa służbę wojskową.

Nasilenie przemocy następuje w chwili, kiedy armia prowadzi w kilku rejonach obławy na islamistów przed wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć za trzy miesiące.

Wywiady

Jerozolima zawsze będzie stolicą Izraela

Status Jerozolimy nie może podlegać jakimkolwiek negocjacjom; miasto bowiem zawsze stanowić będzie stolicę Izraela - powiedział izraelski premier Benjamin Netanjahu w wywiadzie opublikowanym przez brytyjski dziennik „Financial Times".

Netanjahu wyraźnie dał do zrozumienia, że popiera wywołującą wiele kontrowersji budowę żydowskiego osiedla Har Homa w Jerozolimie Wschodniej. Planowana od lat inwestycja wywołuje sprzeciw ludności palestyńskiej i została zamrożona przez poprzednie, laburzystowskie władze Izraela. Netanjahu w cytowanym wywiadzie porównał owe sprzeciwy do kierowanych do rządu brytyjskiego hipotetycznych protestów, dotyczących np. rozbudowy osiedli mieszkaniowych w Londynie czy Dublinie.

Odrzucając ideę jakichkolwiek negocjacji w sprawie Jerozolimy, premier Izraela zaznaczył jednak, że urzeczywistniany przez jego rząd program budownictwa mieszkaniowego nie ogranicza się do ludności żydowskiej - domy budowane są także dla chrześcijan i Arabów.

Zapytany o sprawę granic Izraela, premier podkreślił strategiczne znaczenie Wzgórz Golan, zaznaczając jednak, że Izrael byłby gotów „nawet wczoraj, nie mówiąc już o jutrze" opuścić tereny południowego Libanu. Zastrzegł, że mogłoby to nastąpić dopiero po wypełnieniu przez armię libańską próżni, jaka powstałaby po wycofaniu wojsk izraelskich. Jak do tej pory - powiedział Netanjahu - sprawa nie została rozstrzygnięta z winy Syrii, która skutecznie blokuje wszelkie działania w tej kwestii.

Netanjahu nie odpowiedział bezpośrednio na pytanie o powstanie niepodległego państwa palestyńskiego jeszcze za jego rządów - zaznaczył jedynie, iż w kwestii samorządu palestyńskiego musiałyby zostać zrównoważone potrzeby palestyńskie i bezpieczeństwo Izraela.

Dodał, że przeciwstawi się powołaniu jakiegokolwiek niepodległego państwa palestyńskiego, gdyż taka sytuacja oznaczałaby zagrożenie dla państwa izraelskiego. Netanjahu nie rozwinął tej myśli.

Izrael. „Status Jerozolimy nie może podlegać jakimkolwiek negocjacjom" - twierdzi premier Izraela Benjamin Netanjahu.
Fot. EPA-ELTA

Raport

Koszty rozszerzenia NATO

Administracja USA ogłosiła oficjalnie swój raport na temat orientacyjnych kosztów powiększenia NATO, o którego szczegółach media informowały w zeszłym tygodniu na podstawie przecieków. Według tego dokumentu, przyjęcie nowych państw do sojuszu ma kosztować od 27 do 35 miliardów dolarów w ciągu najbliższych 12 lat, czyli dużo taniej niż to obliczała wcześniej korporacja Rand i Kongresowe Biuro Budżetu. Raport przekazano do Kongresu, który w zeszłym roku odpowiednią ustawą zażądał od prezydenta Clintona przedstawienia wszystkich „za" i „przeciw" planu rozszerzenia.

Jak poinformowali przedstawiciele administracji na konferencji prasowej z okazji opublikowania raportu, niższe szacunki kosztów wynikają z przyjętego w raporcie założenia, iż w najbliższych latach utrzyma się obecna sytuacja międzynarodowa, charakteryzująca się - ich zdaniem - brakiem wyraźnego zagrożenia dla krajów ubiegających się o przyjęcie do sojuszu.

Według raportu, nowi członkowie NATO - których się nie wymienia - mają pokryć 35 procent wspomnianych kosztów rozszerzenia, obecni członkowie poza USA - ok.50 procent, zaś Stany Zjednoczone - 15 procent. Oznacza to, że rozciągnięcie atlantyckiego parasola bezpieczeństwa na kraje Europy środkowowschodniej kosztowałoby amerykańskiego podatnika od 150 do 200 milionów dolarów rocznie (drobny ułamek budżetu Pentagonu) - łącznie ok.2,5 miliarda dolarów.

Na konferencji podkreślono również, że w momencie rozszerzenia NATO - co ma nastąpić w 1999 roku - sojusz „będzie miał de facto zdolność przerzucenia sił do krajów-nowych członków, aby pomóc im w obronie, gdyby okazało się to potrzebne".

Sukcesja

Walka o władzę

„Teraz, kiedy Deng Xiaoping nie żyje, najwyższe kierownictwo chińskie przypomina stadko kaczek na spokojnym stawie (...), pisze „Time". Kaczki pływają cicho i gładko, ale pod powierzchnią ich łapki wiosłują gwałtownie, burząc wodę - choć tego nie widać. Czasem zmieniają szyk pływania, czasem nie, ale ktoś, kto je obserwuje, wie, że wkładają w to prawdziwy wysiłek.

Pekin próbuje demonstrować nie całkiem taki obraz. Oficjalna linia jest taka, że przejście od ery Denga do ery prezydenta Jiang Zemina nastąpiło już kilka lat temu i jest dobrze utrwalone: Deng wybrał Jianga na swego następcę, i Jiang sprawnie przejął wodze władzy. No cóż, nie byłyby to Chiny ani partia komunistyczna, gdyby to była prawda. Nawet za czerwonych cesarzy Mao Zedonga i Denga, podobnie jak za prawdziwych cesarzy w przeszłości, stale zawiązywano tam spiski i dokonywano czystek. Jednak eksperci chińscy i zachodni ogólnie się zgadzają, że żaden z potencjalnych rywali Jianga nie ma dość siły, by go w najbliższym czasie zastąpić. (...)

Wszystkie te manewry w stratosferze partyjnej i rządowej są fascynujące dla ekspertów, ale zarazem sprawiają wrażenie anachronicznych, a nawet niesamowitych. Jedna z ostatnich dyktatur komunistycznych na świecie przefasonowuje się w próżni, otoczonej 1,2 mld ludzi. Ogromną masę Chińczyków coraz mniej obchodzą rządy partii, przez partię i dla partii. Nie myślą oni o sobie jako o pełnoprawnych obywatelach, a tym bardziej jako o uczestnikach życia własnego społeczeństwa.

Sytuacje

Nędza i pomysłowość

Kolejki po chleb i tłumy na przystankach autobusowych to typowy obrazek dnia codziennego w Bułgarii.

Jeśli chodzi o dostawy chleba sytuacja powinna się unormować, zapewnił premier rządu tymczasowego Stefan Sofijański, w tym celu odblokowano rezerwy państwowe. Przed sklepami z pieczywem jednak nadal stoją długie kolejki, a ceny w różnych regionach kraju różnią znacznie. W obawie przed uwolnieniem cen pieczywa ludzie robią zapasy. Na pozostałe artykuły żywnościowe z wyjątkiem mleka, twarogu, cukru, mąki i oleju praktycznie brak jest popytu. Mimo aprecjacji lewa w ubiegłym tygodniu o ok. 30 proc. ceny żywności nadal idą w górę, choć część z nich nie znajduje nabywców. W marcu czeka Bułgarię pełna liberalizacja większości cen. Dochodzi do paradoksalnej jak na koniec XX wieku sytuacji -kwitnie wymiana towarowa - jajka za ziemniaki, olej za mięso, urządzenia elektryczne lub nawet samochód za żywność. Gazety podają przykład dentystki z Plewen, która wyrwała pacjentce ząb za 10 jajek.

By wyżywić się i zapłacić za światło oraz ogrzewanie ludzie masowo wyprzedają złotą biżuterię, kupowaną niegdyś za bezcen w byłym ZSRR. Spadły ceny mieszkań. Obecnie, liczone w dolarach, są najniższe od czasu wprowadzenia wolnej sprzedaży w 1991 r. Za cenę, za którą trzy miesiące temu można było kupić kawalerkę w osiedlu mieszkaniowym położonym na obrzeżach Sofii, teraz można kupić dwupokojowe mieszkanie w centrum miasta.

Kolejnym utrapieniem Bułgarów jest brak benzyny, który sparaliżował nie tylko samochody osobowe, lecz przede wszystkim komunikację miejską. Autobusy jeżdżą rzadko, niektóre małe miejscowości są odcięte od świata, ludzie mają kłopoty z dotarciem do pracy. Południowe regiony górskie przez kilka dni były całkowicie pozbawione dostaw chleba. Nauczyciele w regionie Smolianu musieli chodzić na piechotę po 20 kilometrów dziennie, by dojść do swoich szkół. Wiele szkół w regionie Szumenu, Starej Zagory i in. zamyka się, ponieważ brakuje paliwa na ich ogrzanie.

Wysokie ceny wyzwoliły w ludziach najróżniejsze pomysły na przetrwanie. W Ruse bezrobotna Liliana Iliewa udostępnia kupowane w ostatnich latach czasopisma „Burda" i pozwala na kopiowanie wykrojów za cenę jednego bochenka chleba. Młody biznesmen z Warny Płamen Stoiłow za podobną cenę - od 300 do 500 lewów (12-15 centów) pozwala na jednorazowe użycie drogich perfum. „Przy obecnych cenach nie mam szansy na sprzedaż całego opakowania. Zamierzam rozszerzyć sieć dystrybucji i oferować tę usługę w barach i dyskotekach" - stwierdził w wypowiedzi dla dziennika „24 czasa". W Plewen sześć zaprzyjaźnionych rodzin połączyło zapasy leków i utworzyło wspólny fundusz na zakup medykamentów. Każda rodzina składa się miesięcznie po 2000 lewów, co wystarcza na zakup leków koniecznych do wyleczenia dwóch osób. Na przyszłą zimę, dzięki składkom, zamierzają zafundować sobie szczepienia ochronne przeciwko grypie.

Spory

Żądania i kontrowersje

„(...) Do czasu bezowocnych rozmów Madeleine Albright (...) w Paryżu w zeszłym tygodniu sprawy we Francji jeszcze się pogorszyły pisze „The Times". Atmosferę polityczną psuje zbliżające się rende-zvous z jednolitą walutą europejską. Rząd traci popularność, bo obcina wydatki. Gaulliści obawiają się, i słusznie, że unia walutowa naruszy autonomię państwa francuskiego. Opóźnione opublikowanie francusko-niemieckiego dokumentu zapowiadającego rozmowy między Paryżem a Bonn na temat przyszłości francuskiego odstraszania nuklearnego wywołało zalew zarzutów: parlamentarzyści i z prawicy, i z lewicy dowodzili, że Francja wszędzie idzie na ustępstwa i nic nie dostaje w zamian.

Sprawa stanowisk dowódczych w NATO jest ważna, ponieważ istotne znaczenie ma zarówno utrzymanie zaangażowania Ameryki, jak i ponowne zaangażowanie się Francji (w NATO). Jeśli narody Europy mają wytworzyć jakąkolwiek zbiorową zdolność do radzenia sobie z nagłymi wypadkami ze sfery bezpieczeństwa (...), to siły takie trzeba będzie zorganizować wewnątrz Sojuszu. A jeżeli tak, to Sojusz musi obejmować Francję. Amerykańskie groźby utworzenia w łonie NATO „europejskiej tożsamości obronnej" bez Francji są tylko blefem. Jeżeli prezydent Chirac uzna, że jest zmuszony wycofać francuskich oficerów z NATO, to będzie to koniec nieformalnej współpracy, na której oparto wysłanie wojsk do Bośni.

Trzeba więc znaleźć jakiś kompromis. (...)".

Islamiści

Armia i prezydent niezadowoleni

Napięcia między turecką armią a rządzącymi islamistami osiągnęły nową kulminację. Sekretarz generalny Narodowej Rady Bezpieczeństwa generał Ilhan Kilic zgłosił się do premiera-islamisty Necmettina Erbakana, by odbyć z nim niezapowiedzianą wcześniej rozmowę. Jednocześnie prezydent Suleyman Demirel w wywiadzie prasowym opowiedział się za przedterminowymi wyborami parlamentarnymi w celu przezwyciężenia wewnętrznych napięć politycznych.

Według relacji prasy tureckiej, Narodowa Rada Bezpieczeństwa zbierze się w piątek w Ankarze pod przewodnictwem prezydenta Suleymana Demirela na swe „najbardziej krytyczne" posiedzenie. Szef sztabu generalnego gen.Ismail Hakki Karadayi ma wyrazić na nim niepokój armii z powodu „systematycznej działalności", sprzecznej z zasadami i reformami twórcy laickiej Republiki Tureckiej Kemala Ataturka. Armia turecka uważa się za strażniczkę spuścizny Ataturka.

Narodowa Rada Bezpieczeństwa jest faktycznie najwyższym gremium decydującym. Obok szefa sztabu generalnego, dowódców naczelnych wszystkich rodzajów broni i prezydenta, należą do niej ministrowie spraw zagranicznych, obrony, spraw wewnętrznych oraz szefowie tajnych służb i policji.

Prezydent Demirel wypowiadał się ostatnio za przyznaniem szefowi państwa prawa do rozwiązania parlamentu w wyjątkowych sytuacjach. W kilku wywiadach, jakie ukazały się w poniedziałek, Demirel dał wyraz niechęci i rozdrażnieniu wobec rządzącej od czerwca ub.r. islamistyczno-konserwatywnej koalicji. Jego zdaniem, rozwiązaniem jest jednak demokracja, a nie kolejny przewrót wojskowy, który przyniósłby Turcji wielkie szkody.

Demirel dał jasną, negatywną odpowiedź zwolennikom przekształcenia Turcji w kraj szariatu /państwa wyznaniowego z Koranem jako źródłem prawa/, podkreślając, że nikomu nie przeszkadza się tam żyć zgodnie z zasadami islamu: „Kto nie może się modlić czy pościć w okresie Ramadanu? Czy nie wzywa się pięć razy dziennie do modlitw w 65 000 meczetów? Czy państwo nie płaci pensji 85 000 osób, pełniących posługi religijne?" -zapytał prezydent.

Pomoc

Dla Polaków na Wschodzie

Działacze Ruchu Odbudowy Polski w Lublinie rozpoczęli zbieranie darów przeznaczonych dla Polaków mieszkających na terenie byłego ZSRR. Na konferencji prasowej zaapelowali o włączenie się do tej akcji wszystkich „niezależnie od podziałów politycznych".

W marcu dary mają być wysłane na Wschód. Lubelski ROP zamierza objąć stałą opieką jeden z polskich domów dziecka na tych terenach. Zwrócił się do innych okręgów ROP, aby każdy uczynił to samo.

Konstytucja

Zgromadzenie Narodowe debatuje

W Zgromadzeniu Narodowym (Sejm i Senat) rozpoczęło się drugie czytanie projektu ustawy zasadniczej, przygotowanego przez Komisję Konstytucyjną. Posiedzenie ma potrwać do piątku - lista chętnych do zabrania głosu może przekroczyć 100 nazwisk. Można oczekiwać dalszych poprawek, którymi zajmie się Komisja. Głosowania - najwcześniej w połowie marca.

Przewodniczący ZN Józef Zych podkreślił, że nowa ustawa zasadnicza powinna cechować się trwałością, a to może zapewnić uchwalenie jej przy możliwie najszerszym poparciu politycznym i społecznym.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział dziennikarzom, że projekt parlamentarny „stwarza szanse, iż ta konstytucja może być zaakceptowana przez różne grupy społeczne i stać się konstytucją Rzeczypospolitej". Kwaśniewski jest za tym, aby referendum zatwierdzające konstytucję odbyło się przed wyborami, ale - jak powiedział - zależy to od ZN.

Debata potwierdziła podziały i różnice poglądów w sprawie tego, co powinna zawierać nowa konstytucja. Negatywny stosunek do przygotowanego projektu zaprezentowali przedstawiciele opozycji. „Solidarność" nie poprze projektu konstytucji, dopóki nie będą zmienione zapisane w nim wartości - powiedziała sen. Alicja Grześkowiak, której zdaniem, omawiany projekt jest głównie rezultatem współpracy SLD i UW, a nie owocem kompromisu. (W Zgromadzeniu ma przemawiać Marian Krzaklewski, który prawdopodobnie przedstawi obywatelski projekt konstytucji).

Według przewodniczącego KK Marka Mazurkiewicza (SLD) „projekt przygotowany przez Komisję jest wynikiem głębokiego kompromisu politycznego i ideologicznego, osadzonym w europejskich standardach demokratycznego państwa prawnego".

Sprawy mniejszości narodowych

Miarą demokracji w państwie jest to, jak traktuje się mniejszości narodowe. Projekt przygotowany przez Komisję Konstytucyjną traktuje je pozytywnie - mówił podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym Henryk Kroll (mniejszość niemiecka).

Nawiązując do fragmentu preambuły, w której mówi się „... my obywatele polscy...", Kroll powiedział, że taki zapis jest dla mniejszości najlepszy. Gdyby jednak przeszła poprawka zmieniająca ten fragment na „My Naród", to koło Mniejszości Niemieckiej chciałoby dodać do tego ... wszyscy obywatele. Takie sformułowanie może być do przyjęcia dla wszystkich i będzie to kolejny dowód kompromisu - dodał Kroll.

„Dobre uregulowanie spraw związanych z mniejszością to dowód, że RP jest demokratycznym państwem prawa" - powiedział.

Partie

Nie można być w rządzie i opozycji

Przewodniczący UW Leszek Balcerowicz wezwał do dyskusji i „zaprzestania polityki oszczerstw" prezesa PSL Waldemara Pawlaka, który w minioną niedzielę zarzucił UW, że „ubija ciemne interesy pod stołem" z SLD kosztem wsi i rolnictwa. „Nie można być jednocześnie w rządzie i w opozycji" -napisał Balcerowicz w liście do Pawlaka, przypominając mu, że jest szefem partii współrządzącej.

W liście, udostępnionym PAP, Balcerowicz podkreślił, że Pawlak jest szefem partii współrządzącej Polską od ponad 3 lat i jako partner SLD współodpowiada za sytuację w kraju, w tym za sytuację na wsi, którą teraz krytykuje.

Pawlak powiedział w niedzielę w Szczecinie regionalnym działaczom PSL, że zmiany polityki rolnej są często blokowane w Sejmie głosami SLD i UW. Oleksy i Balcerowicz - według Pawlaka -bardziej udawali podczas debaty telewizyjnej, że się spierają. Byłoby ciekawiej, gdyby opowiedzieli „gdzie pod stołem robią interesy" - stwierdził.

Minister

Nie będzie dymisji

Premier Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że nie będzie dymisji ministra Zbigniewa Siemiątkowskiego. Szef rządu zamierza także zwrócić się do marszałka Sejmu w sprawie wniosku Izby o przedstawienie przez premiera informacji nt. zagrożeń ze strony rosyjskich służb specjalnych.

Cimoszewicz powiedział, że „ma zasadnicze wątpliwości czy Szymin na swoim plenarnym posiedzeniu powinien zajmować się sprawami dotyczącymi służb specjalnych". W tej sprawie ma zamiar spotkać się „a co najmniej przedstawić na piśmie swoje stanowisko marszałkowi Józefowi Zychowi". Premier uważa, że „parlament nieprzypadkowo powołał komisję specjalną, która powinna w jego imieniu w tym zakresie działać" i dodał, że komisja spotkała się już z min. Siemiątkowskim.

Szef rządu potwierdził, że min. Siemiątkowski oddał się do jego dyspozycji. „Wszyscy ministrowie, którym zdarzało się lub zdarza bądź to uczynić coś niekonwencjonalnego bądź to powiedzieć coś bardzo kontrowersyjnego we właściwym rozumieniu swojej sytuacji i swojej pozycji wykonują tego typu gesty" -powiedział premier. Dodał, że gotowość złożenia dymisji - o ile takie byłoby stanowisko szefa rządu - złożyło w ostatnich kilku tygodniach trzech ministrów lub wiceministrów. Zaznaczył, że w poprzednich przypadkach nie podjął takiej decyzji, nie dojdzie także do dymisji min. Siemiątkowskiego.

Przyroda

Pustynia Błędowska zanika

Zabieramy się do „odkrzaczania" pustyni - poinformowała Janina Obratańska z Urzędu Gminy Klucze, na terenie której znajduje się jedyny tego rodzaju obszar w Europie - Pustynia Błędowska. Po kilkunastu latach stepowienia pustynia zanika.

Aby pustynia nie pozostała jedynie nazwą na mapie, trzeba inwestycji, przede wszystkim wspomniane „odkrzaczanie". Szansę pustyni upatruje się w turystyce. „Planujemy wzniesienie tarasów widokowych i dalszy rozwój bazy turystycznej" - powiedziała Obratyńska.

Jeszcze 40 lat temu w upalne, letnie dni na Pustyni Błędowskiej obserwowano zjawisko fatamorgany. W latach II wojny światowej ćwiczył tu korpus ekspedycyjny feldmarszałka Erwina Rommla przed wyprawą do Afryki.

W 1995 r. ten obszar piasków lotnych o powierzchni 600 ha zyskał status użytku ekologicznego. W przyszłości planuje się tu utworzenie rezerwatu Pustynia Błędowska. Występuje tu 350 gatunków roślin. Kilkanaście z nich należy do chronionych.

Pustynia to teren gminy Klucze, ale jej losami żywo zainteresowanych jest 7 gmin tworzących związek „Szansa Białej Przemszy". Elżbieta Słuszniak, naczelnik wydziału ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Olkuszu, wyjaśnia, że ta właśnie rzeka przecina pustynię, a jej bagna i rozlewiska stały się nawet ostoją dla łosia i bobra.

Afera

Biesiadnicy Gawriłowa

Pieniądze, za które grupa Gawriłowa kupiła znaczną część akcji Banku Powierniczo-Gwarancyjnego w Warszawie, pochodziły od moskiewskiej spółki - ujawniła „Życiu" Ewa Sleszyńska-Charewicz, szefowa nadzoru bankowego. Gazeta uważa to za potwierdzenie własnych przypuszczeń, że pieniądze, za które kupiono bank, pochodzą z Rosji, a nie z rozsianych po świecie tajemniczych spółek związanych z Siergiejem Gawriłowem. Wiele znanych osób przyczyniło się do tego, że Gawriłowa otaczała w Polsce atmosfera splendoru i akceptacji - ocenia „Życie".

Przypomina ono, że Gawriłow był wysokim urzędnikiem ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR w Moskwie, a minister Zbigniew Siemiątkowski uznał jego działalność za przykład działania kapitału rosyjskich służb specjalnych w Polsce. Zdaniem gazety, jedną z metod jaką Gawriłow stosował, aby ułatwić sobie działanie w polskich sferach biznesowych i politycznych, było organizowanie hucznych bali karnawałowych. „Życie" publikuje zdjęcia i wymienia nazwiska niektórych polityków, biznesmenów i artystów, którzy bywali na balach u Gawriłowa.

Przestępczość

Kłusownicy z Ukrainy

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wytropili i po oddaniu kilku strzałów ostrzegawczych ujęli trzech uzbrojonych Ukraińców, którzy nielegalnie wybrali się do Polski, przez „zieloną granicę", na polowanie. Grupę pościgową wspierał z powietrza śmigłowiec „Sokół" - poinformował rzecznik prasowy komendanta tego Oddziału SG ppłk Julian Michałko.

Po przesłuchaniu, ukraińscy kłusownicy, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, zostaną deportowani do swego kraju, zaś akta w ich sprawie przekazane ukraińskim organom ścigania.

Dobroczynność

Makaron dla bezdomnych

W ciągu tygodnia uruchomiono w Warszawie pierwszą w Europie linię przemysłową, produkującą makaron i pierożki dla ludzi bezdomnych i ubogich - poinformował na konferencji prasowej Marek Kotański, szef stowarzyszenia „Monar". Obecnie produkuje się dziennie ok. 1 tony żywności. Docelowo dzienna produkcja będzie wynosiła 2 t.

Dzięki produkcji makaronu i pierożków wyżywi się kilkaset tys. biednych osób z okolic Warszawy. „Monar" obejmuje 70 ośrodków, w tym 37 ośrodków dla bezdomnych „Markot". W 95 proc. są to punkty prowadzone dzięki działalności charytatywnej. Każdego miesiąca powstaje jeden dom opieki. „Markot" planuje również dożywianie ludzi biednych z innych rejonów Polski. W tym celu niezbędny jest zakup 10 maszyn produkujących 300-400 kg pierożków dziennie. Cena jednej maszyny wynosi ok.100 mln zł. Na razie nie ma na to pieniędzy.

Michałowi Wanke (z włoskiej firmy „Italpast", która udostępniła nowoczesną linię technologiczną, umożliwiającą produkcję tej żywności) i braciom Jarosławowi i Januszowi Waśkowskim (ofiarodawcom 2 matryc) wręczono srebrną odznakę „Pomocy Człowiekowi Biednemu".

„Monar" dzięki opiece premiera otrzymał 1 mld zł na doposażenie Centrum Matek Samodzielnie Wychowujących Dzieci w Warszawie. Za ofiarowane pieniądze m.in. wyremontowano wnętrze budynku, zakupiono sprzęt.

W Ruchu Ludzi Bezdomnych „Markot" działa również społeczny Ruch Przeciw Złu. RPZ zrzesza wolontariuszy z całej Polski, których zadaniem jest informowanie o sytuacjach patologicznych i kryminogennych występujących w życiu codziennym.

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej

O odznaczeniu orderem Witolda Wielkiego I klasy C. Stephanopoulosa

21 lutego 1997 r., nr 1216

Artykuł 1.

Za zasługi w rozwijaniu kontaktów międzypaństwowych oraz przyjacielskiej współpracy narodów Republiki Grecji i Republiki Litewskiej odznaczam Orderem Witolda Wielkiego I klasy prezydenta Republiki Grecji Constantinosa Stephanopoulosa.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 260)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej

O nadaniu pełnomocnictw A. Navikasowi

21 lutego 1997 r., nr 1217

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej upoważniam charge d'affaires ad interim Republiki Litewskiej w Stałej Misji przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie Audriusa Navikasa do negocjowania oraz podpisania postanowienia nr 1 Połączonego Komitetu Republiki Litewskiej i CEFTA z 1997 r.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 261)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej

O pochowaniu szczątków dowódcy Sił Zbrojnych Litewskiej Rady Narodowej Jonasa Kazimierasa Noreiki - generała Vetry

23 lutego 1997 r., nr 1218

Artykuł 1.

Z uwagi na wyjątkowe zasługi w walce o niezależną, wolną Litwę i spełniając wolę bliskich zmarłego, powołuję komisję ds. pochowania szczątków dowódcy Sił Zbrojnych Litewskiej Rady Narodowej Jonasa Kazimierasa Noreiki - generała Vetry:

Edmundas SIMANAITIS, wiceminister Ministerstwa Ochrony Kraju Republiki Litewskiej - przewodniczący komisji;

Algirdas CZIUCZELIS, mer m. Wilna;

Algirdas PETRUSEVICZIUS, poseł na Sejm Republiki Litewskiej;

Algis KASZETA, poseł na Sejm Republiki Litewskiej;

Płk ltn w stanie spoczynku Jonas PETRASZKA,

Płk Stasys KNEŻYS, doradca prezydenta Republiki Litewskiej ds. obrony;

Płk ltn Valdas TUTKUS, zastępca dowódcy naczelnego wojska.

Artykuł 2.

Zlecam komisji zorganizowanie pogrzebu szczątków dowódcy Sił Zbrojnych Litewskiej Rady Narodowej Jonasa Kazimierasa Noreiki w Wilnie, na Cmentarzu Antokolskim 22 marca br. z wojskowymi honorami oraz wzniesienie pomnika nagrobnego.

Artykuł 3.

Polecam rządowi wyasygnowanie środków na wykonanie prac, wyszczególnionych w punkcie drugim.

Artykuł 4.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 262)

ŚRODA,

26 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekatalog. 8.40 - Państwo i obywatel. 9.20 - Znaki. 9.50 - S. „Emilia". 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - Jęz. franc. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybory do rad samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.25 - Mój dom. 19.35 - Milioner. 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria „Perłas". 20.40 - Brzeg. 21.35 - Film fab. „Niebo i Ziemia". 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Cd. filmu.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Bulwarshow. 16.50 - Jeszcze nie wieczór. 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.45 - West w kosmosie-97. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girżada przedstawia. 21.30 - S. „Wydział zabójstw". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Twardy chłopak".

BAŁTYCKA TV

8.30-17-50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Orły". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - Humor. 21.00 - Film fab. „Proces familijny". 22.40 - S. „Nash Bridges". 23.35 - NBA z bliska. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Nowości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.25 - S. „Nareszcie dzwonek". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Kalejdoskop europejski. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Góral IV". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości ze sportu. 22.30 - Budownictwo. 23.05 - S. „Ogień".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mojego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.20 - S. „Nocny upał". 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „W sobotni wieczór, w niedzielny poranek". 12.40 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Samochód na dachu". 16.00 - Jerałasz. 18.25 - Humor. 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - S. „Nocny upał". 21.05 - Ci, którzy. 21.55 - S. „Łapać złodzieja!". 22.30 - Towary i usługi. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.45 - Obrazki niemieckie. 10.15 - Korespondent. 10.30 - Koktajl muz. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Tranzyt". 12.15 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Głos mają Żmudzini. 18.35 - Film dok. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Muzyka. 20.25 - O turystyce. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Psie serce". 22.20 - Koktajl muz. 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00, 22.35 - Wiadomości. 11.20 - S. „Siedemnaście mgnień wiosny". 12.25 - Film anim. 12.55 - KWP. 13.15 - W poszukiwaniu utraconego. 14.20 - S. „Tajemnice starego Londynu". 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.10 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Tajemnice Paryża E. Riazanowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedia. 22.45 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - pocztą. 7.25 - S. „Truskaweczka". 7.55 - Droga redakcjo. 8.20 - Towary - pocztą. 8.30 - Kameleon. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - pocztą. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - pocztą. 10.25 - Biznes Rosji. 11.05 - Festiwal folk. 11.20 - Chwila prawdy. 11.50 - Poradnik Ekspo. 11.55 - Autograf. 12.00 - K-2 przedstawia. 12.55 - Sklep z nieruchomościami. 13.00 - Wieści. 13.25- Film fab. „Pies na sianie". 14.30 - Teleskop. 15.10 - Reporter. 15.25 - Poradnik Ekspo. 15.30 - Styl życia. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Nowości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Program dla nastolatków. 17.40 - S. „Truskaweczka". 18.10 - Człowiek na Ziemi. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Kameleon. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Cichy dom. 23.10 - Narciarskie mistrzostwa świata. 0.10 - Tylko dla dorosłych. 0.20 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram". 8.15 - „Z archiwum i pamięci". 9.10 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyr. Jacka Fedorowicza. 9.20 - „Ocalić od zapomnienia". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Dopóki żyje ostatni świadek". 11.00 - „Dorastanie" - serial TVP. 12.00 - „Męski striptiz". 12.35 - „Polska piosenka". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Doktor Murek" - serial TVP. 14.05 - „Andrzej Bobkowski - chuligan wolności" - film dok. 14.50 - „Piosenki na temat" (2). 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Szkoła na Pięknej" - film dok. 17.00 - „Sąsiedzi". 17.30 - „Auto - Moto - Klub". 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szkoła na wesoło" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity. Koszykówka Polska - Francja. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 23.00 - „Dwóch ludzi z filmem". 23.30 - Panorama. 24.00 - Staropolszczyzna muzyczna. 1.00 - „Z chłopa - prezes" - film dok. 1.30 - „Auto - Moto - Klub". 1.50 - Panorama. 2.00 - Sport z satelity. 3.30 - „Sąsiedzi". 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 6.05 - „Dwóch ludzi z filmem". 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Staropolszczyzna muzyczna.

POLSAT

7.00 - „Central Park West" - amerykański serial obycz. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - Serial sensac. 11.00 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.00 - „Miasteczko Twin Peaks" - serial amerykański. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - Oskar - magazyn nowości filmowych. 14.30 - Sztuka polityki - magazyn publicystyczny. 15.00 - Kuba zaprasza. 15.30 - Czas na naturę. 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muz. dla dzieci. 16.30 - „Czarodziejka z księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Link Journal - magazyn mody. 17.45 - Gwiazdy i rozgwiazdy: gra - zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozrywk. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Herkules i Amazonki" (USA). 22.40 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Żar młodości". - kanad. serial obycz.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Telezakupy - poradnik. 8.30 - Przeboje do nucenia. 8.40 - „Superpies" - serial. 9.40 - „Iznogud" - serial. 10.20 - Autostrada do nieba. 10.50 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - Seriale animowane. 15.35 - Telezakupy - poradnik. 15.45 - Siódmy cud - magazyn 15.55 - „Superpies" - serial. 16.30 - „Iznogud" - serial. 17.10 - „Świat pana trenera" - serial. 18.50 - Siódmy cud - magazyn. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.30 - Seriale animowane. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Świat pana trenera" - serial. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - KOP - komentarz. 21.10 - „Robin Hood" - serial. 21.50 - Siedem pokus - magazyn. 22.00 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - Niesamowite historie. 23.20 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial. 23.50 - „Robin Hood" - serial. 0.50 - Niesamowite historie. 1.15 - Alfred Hitchcock. 1.40 - Siódmy cud - magazyn. 1.50 - Program na czwartek.

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

CZWARTEK,

27 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Jęz. franc. 9.00 - Twój czas. 9.35 - Mój dom. 9.45 - Film fab. „Niebo i Ziemia". 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Styl. 16.40 - Program żydowski „Menora". 17.00 - Słowo chrześcijanina. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybory do rad samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Dla dzieci. 19.25 - Ruletka kawiarni Konrada. 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria „Perłas". 20.40 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.15 - Ogień krzyżowy. 22.00 - 40-lecie Telewizji Litewskiej. 22.25 - Nie tylko retro? 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Wybory do rad samorządów.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 15.40 - Walka słów. 16.20 - Tangomania. 16.45 - Twój wychowanek. 17.10 - ABC zdrowia. 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Rewanż". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Twardy chłopak".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 8.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Nash Bridges". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - NBA z bliska. 21.00 - Film fab. „Namiętność Beatrice". 23.15 - S. „Orły". 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Nowości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.30 - Kalejdoskop europejski. 18.00 - Film anim. 18.25 - Detektor. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - S. „Opowiedz o swych przygodach". 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Ogień". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości ze sportu. 22.30 - Kino. 23.00 - Sport na świecie.

WILEŃSKA TV

18.00 - Jerałasz. 18.20 - S. „Niewolnica Isaura". 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Wileńska jutrzenka. 19.50 - Towary i usługi. 20.00 - Muzyka. 20.10 - Zrób krok. 21.05 - Ci, którzy. 21.35 - S. „Łapać złodzieja!". 22.30 - Najlepsze restauracje Wilna. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.50 - Film dok. 10.20 - O turystyce. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Psie serce". 12.20 - Koktajl muz. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Maluch. 18.15 - Telemagazyn 01. 18.40 - Historia sportu rosyjskiego. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - „Kurier Litewski". 20.30 - A i F. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Psie serce". 22.20 - Film dok. 22.45 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wywiad S. Sabaliauskasa. 23.55 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00, 22.50 - Wiadomości. 11.20 - Narciarskie mistrzostwa świata. 13.20 - W poszukiwaniu utraconego. 14.20 - S. anim. „Tajemnica starego Londynu". 14.45 - Serce sercu. 15.10 - Tin-tonik. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Show dżentelmenów. 19.00 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Melodramat „Nel". 23.00 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - pocztą. 7.25 - S. „Truskaweczka". 7.55 - Droga redakcjo. 8.20 - Towary - pocztą. 8.30 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - pocztą. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - pocztą. 10.25 - Biznes Rosji. 11.05 - Festiwal folk. 11.20 - Podwójny portret. 11.50 - Wasz partner. 11.55 - Autograf. 12.00 - Legendy Teatru Wielkiego. 12.55 - Sklep z nieruchomościami. 13.00 - Wieści. 13.25 - Film fab. „Bezimienna gwiazda". 14.30 - Historia pewnej miłości. 15.10 - Film anim. 15.25 - Poradnik Ekspo. 15.30 - Na progu wieku. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Nowości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Program dla nastolatków. 17.40 - S. „Truskaweczka". 18.10 - Chwila prawdy. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Ach, te drogi. 23.10 - Narciarskie mistrzostwa świata. 0.10 - Notes. 1.00 - Tylko dla dorosłych. 1.10 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram". 8.15 - Cafe „Fusy". 8.40 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 9.15 - „Czasy" - katolicki magazyn inform. 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Szkoła na wesoło". 10.30 - „Sąsiedzi". 11.00 - „Zmiennicy" - serial komed. prod. polskiej. 12.00 - Trombita. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 14.45 - „Dwóch ludzi z filmem". 15.10 - „Auto - Moto - Klub". 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Credo" - program redakcji katolickiej. 17.00 - „Szukam, szukania mi trzeba" - reportaż. 17.30 - Przegląd prasy polonijnej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Karino" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Komediantka" - serial TVP. 20.15 - „Nieustająca love story" (3). 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelitarny: „Krystyna", autor: August Strindberg. 22.45 - „Nigdy w życiu" - film dok. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd publicystyczny. 1.00 - Staropolszczyzna muzyczna. 1.30 - „Przegląd prasy polonijnej". 1.50 - Panorama. 2.00 - „Komediantka" - serial prod. polskiej. 3.00 - „Nieustająca love story" (3). 3.30 - „Szukam, szukania mi trzeba" - reportaż. 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - Teatr satelitarny: „Krystyna", autor: August Strindberg. 5.50 - „Nigdy w życiu" - film dok. 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Przegląd publicystyczny.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Kate i Allie" - serial prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Powtórzenie na życzenie. 10.05 - Gimnastyka buzi i języka. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Cagney i Lacey" - serial prod. USA. 11.50 - Muzyka łagodzi obyczaje - teleturniej. 12.10 - Telezakupy. 12.15 - Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny. 12.30 - „Święty kamień" - film dok. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Mam prawo. 14.20 - Opowieści bałtyckie. 14.40 - W plenerr! 14.55 - „Safari na Wybrzeżu Szkieletowym" - serial dok. prod. angielskiej. 15.25 - Żywioły. 15.35 - Taki pejzaż. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Opowieści o smakach. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Szczęnięce lata Toma i Jerry'ego" - serial anim. prod. USA. 16.50 - Gimnastyka umysłu. 17.05 - Migawka. 17.15 - Ciuchcia. 17.40 - Diariusz rządowy. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 18.50 - „Żyć w rodzinie i przetrwać. 19.00 - Filmiddo. 19.20 - Credo - magazyn katolicki. 19.45 - Moja firma - mój biznes. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Nash Bridges" - serial prod. USA. 22.05 - Cafe „Fusy". 22.30 - „Nie wolno" - film dok. prod. USA. 22.45 - „Sąd ostateczny" - Hans Memling" - impresja filmowa. 23.00 - Pegaz. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - „Gra w durnia" - film fab. prod. węgierskiej. 1.20 - Wiadomości. 1.25 - „Wspomnienia o Celine'ie" - film dok. prod. francuskiej. 2.15 - „Ostoja" - reportaż.

POLSAT

7.00 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensac. 11.00 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.00 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensac. 13.00 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 - Plac słoneczny 4 - program dla dzieci. 14.00 - P.M.A.M. Gramy! 15.00 - Motowiadomości. 15.30 - Link Journal - magazyn mody. 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! 16.30 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Nie tylko dla dam. 17.45 - Portret pamięciowy. 18.10 - Kalambury - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Nie tylko dla dam. 17.45 - Portret pamięciowy. 18.10 - Kalambury - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna"A" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Nieustraszony" - amerykański serial sensac. 22.00 - „Starsky i Hutch" (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensac. 0.30 - Sztuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Telezakupy - poradnik. 8.50 - Przeboje do nucenia. 9.30 - „Iznogoud" - serial. 9.50 - Autostrada do nieba. 10.40 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - „Bolek i Lolek" - serial. 15.35 - „Przygody myszki" - serial. 15.50 - Telezakupy - poradnik. 16.00 - Gwiazda Siódemki. 16.15 - „Superpies" - serial. 16.50 - „Iznogoud" - serial. 17.30 - „Świat pana trenera" - serial. 18.10 - Gwiazda Siódemki. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.50 - „Bolek i Lolek" - serial. 20.05 - „Przygody myszki" - serial. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera" - serial. 21.20 - Prognoza pogody. 21.25 - KOP - komentarz. 21.35 - „Lobuzy Robina" - serial. 22.00 - „Ciężka próba" - dramat sensac. USA. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Lobuzy Robina" - serial. 23.50 - „Ciężka próba" - dramat. 1.20 - Gwiazda Siódemki. 1.40 - Program na piątek.

Wielebnemu Księdzu
Mirosławowi BALCEWICZOWI
z okazji Imienin życzymy obfitych łask Bożych, zdrowia, niech Duch Święty wspiera Twoją apostolską pracę, zsyła pociechę w smutkach i trudnych chwilach, darzy wytrwaniem w pełnieniu posługi kapłańskiej.

Parafianie kaplicy Szawle

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi
Mirosławowi BALCEWICZOWI
z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, wytrwałości w posłudze kapłańskiej oraz wszelkich łask ze skarbnic nieba płynących.

Zespół „Mejszagolanie"

Szanownemu
Panu Aleksandrowi POPŁAWSKIEMU
wiązankę najserdeczniejszych urodzinowo-imieninowych życzeń: długich lat w zdrowiu, miłości i zrozumienia w rodzinie, radości z życia i sukcesów w biznesie.
Składają zespoły kawiarni „Alina", ZSA „Alwolda", ZSA „Pylimelis" i dział reklamy „Kuriera Wileńskiego"

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.

Tel. 61-66-64.

Usługi taksówkarzy.
ZSA „Fiakras".
70-57-05
Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.
(Zam. 168)

Hurtownia Elektrotechniczna ogłasza sezonową obniżkę cen od 10 do 30 proc. Vilnius, tel.fax 77-56-73.
(Zam. 225)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę
Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)
Savanorių pr. 18
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")
Mylida

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura 2-4 stopnie ciepła.

27 lutego nieduże opady, temperatura w nocy od -1 do +4 stopni. W dzień 0-5 stopni ciepła. 28 lutego bez opadów. Temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 0-5 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x **Środa (26.II)** jest 57 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 308 dni.
x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Aleksandra, Mirosława.
x Wschód Słońca - 7.16, zachód - 17.49.
Długość dnia 10 godz. 33 min.
x Księżyc. Pełnia - 22 lutego.

SA „Snaige" naprawia lodówki, w Wilnie, rej. solecznickim, wileńskim, trockim, malackim.
Tel. 61-58-28, 22-85-97, 829847395.
(Zam. 2-V)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.
Vilnius, tel. 44-94-88.
(Zam. 62)

Po bardzo niskiej cenie firma stale sprzedaje świeży cement w workach oraz papę dachową JKR-350.
Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 153)

Szukam pracy, mogę szklić balkony.
Vilnius, tel. 65-34-70 w dzień, 47-68-81 wieczorem.
(Zam. 253)

Salon fryzjerski
- gabinet kosmetyczny
- manicure
- fryzury męskie i damskie
- ondulacja trwała
- farbowanie włosów

Zapraszamy!
Aludariu 4 (w podwórzu „Tauro ragas")
Tel. 62-99-02.
(Zam. 242)

Hurtownia Paliw w Nowej Wilejce
ul. Pramones 26 (obok zakładu „Žalgiris")
sprzedaje węgiel:
Silesia -
Silesia groszek -
Silesia orzech -
Kuzbaski węgiel
wyższej kaloryjności - różnych gatunków (frakcja od 25 mm do 200 mm).
Mamy w sprzedaży drewno piłowane oraz brykiety torfowe.
Dysponujemy transportem - cena umowna.
Na życzenie klienta dostarczamy w soboty i niedziele.
PRACUJEMY:
poniedziałek - piątek 8.30 - 17.00; tel. 67-45-26, 63-27-90.
(Zam. 122)

Firma „MALDIS"
Salon dzieł sztuki
Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).
Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.
Vilnius, Basanavicziaus 6, tel. 22-21-92.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych wspólnie z Centrum Badań Narodowych
organizuje kursy nauki języka litewskiego.
Emerytom i inwalidom zapewnia się zniżki.
Początek zajęć - 24 lutego br.
Rejestracja do 21 lutego br. pod adresem: Vilnius, ul. Raugyklos 25, Dom Wspólnot Narodowych, III piętro.
Informacja pod nr telefonów 26-17-76, 26-04-08.
(Zam. 209)

Księgowa poszukuje pracy (zna komputer i biuroznawstwo).
Tel. 63-84-86, Lila.
(Zam. 147-D)

Przewożę ładunki własnym mikrobusem.
Tel. 41-87-73, Andrzej.
(Zam. 123-D)

50-letnia kobieta poszukuje pracy.
Tel. 77-44-02.
(Zam. 120-D)

Sprzedam dziecinne łóżeczko.
Tel. 76-81-37.
(Zam. 148-D)

Gospodyni szykują obiady weselne, pogrzebowe i in.
Tel. 41-72-79.
(Zam. 149-D)

Weselni muzykanci.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 150-D)

Sprzedaję 1 pokój (18 m kw.) w bursie w centrum.
Tel. 42-86-34.
(Zam. 151-D)

ZSA „REMOLITA"
- **budownictwo**
- **remont dachów, fasad i in.**
- **renowacja**
- **roboty ziemne**
- **roboty hydrauliczne**

Stosujemy nową technologię
Tel/fax 72-49-87
tel. 23-59-21
(Zam. 255)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ